

Prawica Labour Party zaniepokojona wzrastającą krytyką polityki zagranicznej Bevina

Przed nową rebelią w Izbie Gmin

Część posłów brytyjskiej Partii Pracy, niezadowolona z brytyjskiej polityki zagranicznej, ma wywołać nową rebelię w Izbie Gmin. W przyszłą środę, gdy Izba przystąpi do dyskusji nad sprawą Palestyny.

Wczoraj w Reading, w hrabstwie Berkshire, poseł labourystowski Jan Mikardo wystąpił z krytyką polityki brytyjskiej w Palestynie. Oświadczył on, że Wielka Brytania prowadzi politykę „ułagodzenia” w stosunku do państw arabskich kosztem Żydów. Mikardo zapowiedział, że jego grupa wniosie poprawkę przeciwko projektowi ustawy dotyczącej spraw związa-

nych z wycofaniem się Wielkiej Brytanii z Palestyny.

„Będziemy głosowali przeciwko rządowi — powiedział Mikardo — i zobaczymy, w jakim stopniu klub parlamentarny Partii Pracy posiada jeszcze sumienie.”

Prawicowy odłam Partii Pracy wyraża wielkie zaniepokojenie z

powodu ostrej krytyki polityki zagranicznej Bevina. Mimo to, iż 2 miesiące dzielą jeszcze od dorocznego Kongresu Partii, niektóre miejscowe oddziały partyjne wysyłały do Kom. Wyk. propozycje i rezolucje, w których poddają ostrej krytyce nie tylko politykę zagraniczną Bevina, lecz również sunięcia gospodarcze rządu, które z każdym dniem coraz bardziej obciążają klasę robotniczą.

Prasa angielska poświęca wiele uwagi zagadnieniu rebeliantów Partii Pracy, stwierdzając, że rząd pod pretekstem prowadzenia „dyscypliny partyjnej” zaczyna usuwać z partii wszystkich tych, którzy krytykują politykę rządową.

Konserwatywny „Daily Mail” daje „przyjacielską” radę Komitetowi Wykonawczemu Partii Pracy, by zostoso- wał radykalne środki i raz na zawsze zlikwidował opozycję w swych szeregach, a przede wszystkim usunął wszystkich „rebeliantów”. (API)

Historyczna korona św. Stefana będzie przekazana... Watykanowi

B. regent Horthy „zabezpiecza” koronę dla siebie

Niezwykłe oburzenie w całych Węgrzech wywołało niesłychane postępowanie amerykańskiego departamentu stanu, który pomimo oczywistego tytułu własności narodu węgierskiego odmówił wydania korony św. Stefana prawowitym władzom.

Historia zaginięcia tej korony sięga 1945 roku, gdy ustępujące wojska

faszystowskie węgierskie zabrały ze sobą tę koronę do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Ze względu na wielką wartość historyczną i tradycyjną tej korony, władze węgierskie zwróciły się kilkakrotnie do władz amerykańskich z prośbą o oddanie jej narodowi węgierskiemu. Władze amerykańskie zlekwały z udzieleniem definitywnej odpowiedzi i obecnie departament stanu podał oficjalnie do wiadomości, że korona ta nie zostanie zwrócona Węgrom, lecz przekazana... Watykanowi.

Korespondent UP donosi, że według źródeł węgierskich, znaczną rolę odgrywa tu były regent Węgier, admirał Horthy. Okazuje się, że Horthy interweniował kilkakrotnie u władz amerykańskich, domagając się... „zabezpieczenia” korony i w żadnym razie niewydania jej obecnemu rządowi węgierskiemu. Horthy miał oświadczyć, że jedynym prawowitym „powiernikiem” tej korony jest on sam, gdyż „nigdy oficjalnie przed parlamentem nie złożył swej władzy i nie uznaje obecnego ustroju na Węgrzech.” Władze amerykańskie wyraziły zgodę na propozycję Horthyego, by koronę św. Stefana umieścić w skarbcach Watykanu.

Korespondent „Manchester Guardian” donosi dziś, że sprawa ta ma znaczenie polityczne. Z prawnego punktu widzenia, korona należy do narodu węgierskiego, tymczasem koła watykańskie twierdzą, że mają do niej prawo, ponieważ została ona włożona na głowę św. Stefana przez papieża Sylwestra XI. Są one zdania, że „wobec niestabilizowanych stosunków na Węgrzech, korona ta powinna pozostać w Watykanie.” (API)

Konferencja Pięciu w Brukseli

Radio brytyjskie donosiło, że delegaci 5 państw obradujących w Brukseli uzgodnili rzekomo śledem z dwunastu artykułów traktatu pomiędzy Wielką Brytanią, Francją a państwami Beneluxu. Komisja redakcyjna przedstawi tekst traktatu dziś popołudniu. Delegaci zbiorą się dziś rano i rozpatrzą pozostałe 5 artykułów traktatu.

Delegat brytyjski, będący ambasadorem brytyjskim w Brukseli, wydał wczoraj obiad na cześć 5 delegatów. (p. r.)

Premier Gottwald u prezydenta Benesa

Prezydent Republiki Edward Benesz przyjął w niedzielę w swej rezydencji wiejskiej Sezimovo Usti, premiera Klementa Gottwalda.

3 walczące organizacje żydowskie we wspólnym froncie przeciw Arabom

W niedzielę wieczorem obiegła Palestynę sensacyjna wiadomość, że trzy wielkie walczące organizacje żydowskie, które dotychczas działały oddzielnie a często nawet występowały przeciwko sobie — Hagana, Irgun i Leumi i grupa Stern — połączyły się i stworzyły wspólny zjednoczony front przeciwko Arabom.

Wiadomość ta została podana w nocy z Tel Avivu przez agencję Reutersa i „United Press”.

Jednocześnie tzw. rewizjonistyczna partia sjonistyczna oświadczyła, że weźmie udział w tymczasowym rządzie

żydowskim w Palestynie. Partia ta uzależniała swój udział od całkowitego porozumienia organizacji walczących.

Wczoraj doszło do nowej katastrofy w Jerozolimie. Uzbrojony samochód żydowski, który próbował przejechać przez dzielnicę arabską Shekh Warrach został ostrzelany przez Arabów. Szofer stracił kontrolę nad kierownicą i samochód wpadł na mur, rozbijając się na miejscu. Szofer został zabity. Arabowie w kilka minut później podpaliли zniszczone auto. (API)

podległości i terytorialnej jedności Libii. W dniu wczorajszym opublikowano w prasie orędzie rządu włoskiego do mieszkańców Libii, w którym stwierdza się, że w razie powierzenia powiernictwa Włochom, ludność Libii będzie mogła skorzystać z amnestii politycznej, odzyskać skonfiskowane mienie, otrzymać pomoc gospodarczą i ewentualnie będzie jej przyznana niepodległość. (API)

De Gasperi chce nabrać Libię na ewentualną niepodległość

Wczoraj rano rozpoczęły się obrady komisji 4 mocarstw do spraw kolonii włoskich, która przybyła do Tripolitanii w sobotę. Władze sprawują ścisłą kontrolę nad miastem, by nie dopuścić do zamieszek.

40 tys. obywateli włoskich, zamieszkujących Tripolitanię, domaga się powierzenia powiernictwa Włochom, przy czym Organizacja Narodów Zjednoczonych sprawowałaby kontrolę. Arabowie natomiast domagają się nie-

Delegat ZSRR domaga się usunięcia z rządu japońskiego elementów niedemokratycznych Skandaliczne posunięcie prezesa Rady Kontrolnej w Tokio

W dniu 3 marca w Tokio odbyło się 53 posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontrolnej dla Japonii. Obecnie korespondenci zagraniczni podają szczegóły z toku obrad tego posiedzenia.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa nowego rządu japońskiego, włączona do obrad na naleganie delegata sowieckiego Kislenko. Gen. Kislenko podkreślił wyjątkową doniosłość tego zagadnienia, ponieważ od charakteru przyszłego rządu i osób, które będą go reprezentowały, będzie zależała realizacja demilitaryzacji Japonii oraz restauracja tego kraju na zasadach demokratycznych i pokojowych. Rząd Katayama, który podał się do dymisji, nie powziął żadnych kroków celem przewyciężenia kryzysu. Kryzys ten przybiera coraz bardziej na sile, o czym świadczy wzrost inflacji i ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej.

W momencie, gdy gen. Kislenko przeszedł do charakterystyki działalności politycznej Hatano, Yoshida i innych, którzy winni być usunięci z rządu, a którzy w dalszym ciągu biorą udział w formowaniu nowego gabinetu, prezes Rady Sojuszniczej,

Sebault, przerwał przemówienie Kislenki oraz zamknął posiedzenie. W ten sposób dopuścił się niesłychanego posunięcia, przeczącemu wszystkim zasadom parlamentarnym. Wiodącemu liczył na to, że w ten sposób uda się przemilczeć zarzuty Kislenki.

Jednakże oświadczenie delegata sowieckiego przedostało się na łamy wszystkich gazet japońskich, które przytoczyły jego dokładny tekst. Zachowanie się Sebaulta wywołało ogólne oburzenie i uważa się, iż popełnił on gruby lapsus w swej grze dyplomatycznej. (API)

Prezydent Finlandii zaaprobował układ handlowy ze Związkiem Radzieckim

Jak doniosło radio moskiewskie, prezydent Finlandii Paasikivi zaaprobował układ handlowy między Finlandią a Związkiem Radzieckim, po zatwierdzeniu go przez parlament. Układ ten został zawarty w grudniu ub. roku.

CIO za ograniczeniem budżetu wojskowego USA i powszechnym rozbrojeniem świata

W niedzielę zostały zawieszone obrady Narodowego Zgromadzenia Pracowników amerykańskiego biura CIO oraz członków związków zrzeszonych w tej organizacji. W obradach uczestniczyło około 600 delegatów, reprezentujących 770 tys. członków CIO.

Uczestnicy zebrania przeważającą większością głosów poparli rezolucję potępiającą plan Marshalla jako zmierzającą do rozbicia świata, oraz domagającą się wstrzymania dostaw broni dla innych państw i zaniechania udzielania pomocy wojskowej Grecji i Turcji. Ponadto zgromadzeni zaprotestowali przeciwko powszechnej służbie wojskowej, żądając ograniczenia budżetu wojskowego Stanów Zjednoczonych oraz wprowadzenia w życie powziętej przez Narody Zjednoczone decyzji w sprawie rozbrojenia świata.

Przedłożony przez jednego z przedstawicieli prawicy wniosek potępi-

jący ZSRR, został przez zgromadzonych odrzucony przytłaczającą większością głosów.

Na zakończenie zgromadzenie poparło kandydaturę Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych i sen. Taylora ze stanu Idaho na stanowisko wiceprezydenta.

Na zebraniu tym Wallace wygłosił przemówienie w którym oświadczył, że Stany Zjedn. marnują swe dobre nrodowe w szalonym wyścigu zbrojeń, nie mając żadnych powodów do obawiania się wojny.

„Nie ma żadnego istotnego powodu — powiedział Wallace — by poświęcać na przygotowania do wojny 79 proc.

Na zakończenie zgromadzenie poparło kandydaturę Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn.

Wallace o przestępczej polityce straszenia wojną i komunizmem

Na zebraniu wyborców w stanie York wysunięto Henry Wallace'a jako kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych i sen. Taylora ze stanu Idaho na stanowisko wiceprezydenta.

Na zebraniu tym Wallace wygłosił przemówienie w którym oświadczył, że Stany Zjedn. marnują swe dobre nrodowe w szalonym wyścigu zbrojeń, nie mając żadnych powodów do obawiania się wojny.

„Nie ma żadnego istotnego powodu — powiedział Wallace — by poświęcać na przygotowania do wojny 79 proc.

wpływów z podatków... Ci, którzy operują straszeniem komunizmu, niech mają się na baczność: przed gniewem ludu z chwilą, gdy zmniejsza się zdolność nabywca pieniądza, gdy dewaluje się oszczędności i gdy wzrasta poczucie niepewności. Oto rezultaty ich przestępczej polityki, która wciąż straszy wojną.

Możemy oczekiwać coraz gwałtowniejszych ataków ze strony komitetów, mających za zadanie śledzenie działalności antyamerykańskiej i ze strony tych, którzy chcieliby zastraszyć naród. Nie traćmy ufności: Zwycięzimy jeśli pozostaniemy nadal lojalni wobec naszych zasad”. (API)

Im więcej debat tym więcej przeciwników „Planu Marshalla”

Przewodniczący amerykańskiej Izby Reprezentantów Martin przepowiedział

Niemcy żądają stałego miejsca w „komitecie odbudowy 16”

Przewodniczący federacji niemieckich związków zawodowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej udał się do Londynu celem wzięcia udziału w dzisiejszej konferencji związków zawodowych, która rozważać będzie plan Marshalla. Oświadczył on, iż domagać się będzie dopuszczenia Niemiec do członków stałego komitetu państw zainteresowanych planem „odbudowy” Europy.

Nawiązując do rozmów brytyjskich na temat Niemiec, powiedział on, że niemieckie związki zawodowe odrzucają proponowaną międzynarodową kontrolę na Zagłębiem Ruhry, i dodał, że proponowane nadanie Niemcom formy rządu federalnego nie bardzo przyczyni się do osiągnięcia jasnych politycznych stosunków w Niemczech.

Anglo-radziecka wymiana towarowa

Brytyjski minister handlu Wilson oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że pierwsze dostawy brytyjskie obejmujące szyn i części zapasowe szyn i śrub, zostały załadowane na okręty i wysłane do portów sowieckich, w ramach krótkoterminowej umowy handlowej między obu krajami. W marcu ZSRR dostarczy W. Brytanii 2 okręty zboża.

w dn. wczorajszym, że plan „odbudowy” Europy nie będzie uchwalony na dzień 1 kwietnia, jak się tego domagał prezydent Truman. Dodał on, że musi się dać pierwszeństwo odnowieniu pewnej ilości ustaw wewnętrznych, których ważność wkrótce wygasa.

W senacie amerykańskim, gdzie debatowano nadal nad planem „odbudowy” Europy, opozycja jest silniejsza niż przewidywano. Korespondent waszyngtoński lodyńskiego „Timesa” donosi, że rząd amerykański miał nadzieję na uchwalenie projektu ustawy przed wlo- skimi wyborami powszechnymi w dniu 18 kwietnia, obecnie jednak wydaje się to mało prawdopodobne. (p. r.)

Zgoda rządu fińskiego na negocjacje ZSRR w sprawie traktatu pomocy

Jak donosi radio brytyjskie, komunikat oficjalny, wydany w Helsinkach, podaje, że rząd fiński zdecydował rozpocząć negocjacje z Rosją Sowiecką na temat traktatu o wzajemnej pomocy i przyjaźni, który został zaproponowany przez premiera Stalina w liście, skierowanym ostatnio do prezydenta Paasikivi. Wiadomość ta pochodzi od jednego z ministrów fińskich, który wziął udział w posiedzeniu gabinetu, na którym zapadła ta decyzja. (p. r.)

Zmiana na stanowisku wicewójewody poznańskiego

Jak się dowiadujemy, p. wicewójewoda poznański, dr Radzicki, przechodzi na inną placówkę. Pan Minister Administracji Publicznej powierzył obowiązki wicewójewody poznańskiego p. Włodzimierzowi Migonowi, dotychczasowemu staroście powiatowemu w Żninie.

Przez radio

GRUBER, austriacki minister spraw zagranicznych udał się w niedzielę wieczorem do Londynu.

1500 BRYTYJCZYKÓW w Palestynie zaokrętownoło się w niedzielę na statek handlowy w podróż powrotną do Wielkiej Brytanii. Wśród nich znajdują się żołnierze, policjanci i urzędnicy.

AMERYKANSKIE TRUSTY NAFTOWE zamierzają inwestować w ciągu najbliższych 4 lat 10 miliardów dolarów na eksploatację źródeł naftowych w całym świecie. Z tego około 4 miliardy dolarów na Środkowym Wschodzie.

CZECHOSŁOWACJA obchodziła wczoraj 98 rocznicę urodzin Tomasza Masaryka, ojca obecnego ministra spraw zagranicznych. Tomasz Masaryk, pierwszy prezydent Czechosłowacji zmarł w roku 1935.

LOUIS SAILLANT weźmie udział w 3 kongresie Generalnej Konfederacji Robotników Ameryki Płd., który odbędzie się w dniach od 22 do 27 marca.

Koniec denacyfikacji

Berlin, w marcu.

W Niemczech na 64 miliony mieszkańców żyje około 10 milionów byłych członków partii nacjonal-socjalistycznej oraz około 20 milionów byłych członków organizacji hitlerowskich, podległych bezpośrednio partii, jak Hitlerjugend, SA, SS itp. Praktycznie zatem 85% dorosłych Niemców było formalnie napiętnowanych hitleryzmem i władze okupacyjne stanęły w r. 1945 przed nierozwiązalnym zadaniem oczyszczenia życia publicznego Niemiec z ludzi, splamionych formalną przynależnością do organizacji hitlerowskich. Szczególnie w małych miasteczkach, gdzie niejednokrotnie wszyscy zajmujący z racji swego zawodu: lekarze, aptekarze, inżynierowie, elektrycy, buchalterzy, instruktorzy rolni, a nieraz i pastory ewangelicy należeli do partii, trudno było usunąć b. hitlerowców z zajmowanych stanowisk, ponieważ nie było zastępstwa.

W ciągu dwu powojennych lat, wśród okupantów wykorzystywano się dwie koncepcje rozwiązania problemu „odhitleryzowania” (tak by po polsku można było nazwać „denacyfikację”): koncepcja anglosaska i koncepcja sowiecka.

Pierwsza stawiała sobie za zadanie formalne ukaranie wszystkich byłych hitlerowców, przy czym poniesienie kary lub uwolnienie od kary rehabilituje danego człowieka. Stworzono olbrzymi aparat Komisji Denacyfikacyjnych, przez który przepuszczano miliony czarnych owiec, w większości wybierając je zupełnie.

Był to rodzaj pralni chemicznej, bynajmniej nie kosztownej

Stworzono trzy grupy: „niewinnych karierowiczów”, „nieco winnych” i „bardzo winnych”. W pierwszym wypadku, najczęstszym, uwalniano od kary, w drugim — karano grzywną od 500 do 10 000 marek (od 5 do 100 paczek papierosów), w trzecim, bardzo rzadkim — skazywano na szereg lat obozu pracy i częściowo lub całkowitą konfiskatę majątku.

W praktyce tego rodzaju aparat denacyfikacyjny stał się w strefach zachodnich terenem niesłychanych nadużyć, groteskowej zabawy, tym więcej, że dotyczył on wyłącznie masy członków organizacji hitlerowskich, nie zaś przywódców zatrzymanych przez okupantów w specjalnych obozach, w których warunki wyżywienia i pracy były skandalicznie dobre, przy czym internowanym przysługiwało prawo „urlopów zdrowotnych i okolicznościowych” oraz przyjmowania odwiedzin rodzin i przyjaciół, wreszcie otrzymywanie paczek i listów. Ponieważ rodziny internowanych były na wolności, opiekowali się one majątkiem, którego nikt nie konfiskował.

Jednocześnie, dzięki zahamowaniu przez Anglosasów reform społecznych, zdobyły znów w strefach zachodnich wpływ polityczny i gospodarczy warstwy zamożne, junkrów, bankierów i przemysłowców, warstwy związane w swoim czasie silnie z hitleryzmem, a obecnie ratujące każdego ze „swych” z młynka denacyfikacji. Finałem całej tej akcji „odhitleryzowania” Niemiec zachodnich było formalne „ukaranie” śmiesznie małymi grzywnami pieniężnymi olbrzymiej ilości malowalnych exhitlerowców, a pozostawienie w spokoju praktycznie mało poszkodowanej warstwy zhitleryzowanych bogaczy, względnie wzbogaconych hitlerowców. Co więcej, rozpoczęto rozwiązywanie obozów internowanych, z których do kwietnia br. mają być wszyscy „na słowo honoru” (tak!) zwolnieni do domów. W wypadku, gdyby któregoś z ex-internowanych zażądano jako zbrodniarza wojennego, stanie on przed trybunałem aliancko-niemieckim z wolnej stopy (!) i dopiero po udowodnieniu winy można go będzie aresztować i przekazać właściwemu sądowi, określającemu wysokość kary! Zarządzenie to dotyczy nie tylko wysokich urzędników partyjnych, ale i internowanych gestapowców, esesów itp.

Bankructwo pozorne formalnego odhitleryzowania Niemiec zachodnich stało się tak oczywiste, że 4. II. 1948 r. gen. Clay, głównodowodzący amerykańskich sił zbrojnych w Europie, zmuszony był do melancholijnego stwierdzenia: „Nie zasługiwaliśmy na to, by brano nam poważnie, gdybyśmy chcieli twierdzić, że demokracja zapuściła już korzenie w Niemczech.”

Druga koncepcja „denacyfikacji”, koncepcja sowiecka, różniła się zasadniczo tym od anglosaskiej, że przed „zapuszczaniem korzeni demokracji”

wyrwano radykalnie korzenie hitleryzmu w strefie sowieckiej

Przed wszystkim więc reformami socjalnymi pozbawiono wpływów politycznych i gospodarczych warstwy zamożne, junkrów, bankierów i przemysłowców. Całą górę partyjną, esesową i wojskową zamknięto w więzieniach i skazano na lata ciężkiej pracy, bez żadnych urlopów na słowo honoru.

W ten sposób ogromną masę zwykłych członków organizacji hitlerow-

Napisał:
Edmund Osmańczyk

skich pozbawiono czynnego dotąd kierownictwa. Komisje denacyfikacyjne, działające również w strefie sowieckiej, osadzając „masowych członków NSDAP” brały pod uwagę nie tylko ich zachowanie się w czasach hitlerowskich, lecz również ich obecne ustosunkowanie się do instytucji demokratycznych oraz ich użyteczność i chęć współpracy w budowie nowych demokratycznych Niemiec. Denacyfikacja miała tu na celu nie formalne uwolnienie od winy, czy napiętnowanie człowieka, lecz umożliwienie danemu człowiekowi zrehabilitowania się przez uczciwy udział w odbudowie kraju.

W r. 1947 władze sowieckie zakończyły okres „wyrwania korzeni hitleryzmu”. Socjalizacja przemysłu, reforma rolna, demontaż fabryk zbrojeniowych oraz wywołanie olbrzymiej większości przewodniczących hitlerowców i militarystów i usunięcie ich ze społeczeństwa zostało ukończono. Prowadzenie „denacyfikacji formalnej” wśród milionowej szarej masy b. członków organizacji hitlerowskich stało się bezprzedmiotowe. Konsekwentnie należało przejść do bardziej istotnej pracy, obliczonej na długie lata pozytywnej pracy demokratyzowania ex-hitlerowskiej masy w miejsce negatywnego formalnego odhitleryzowania.

Na tym też zrozumieli staję się rozkaz nr 35 marszałka Sokołowskiego z dnia 26 lutego 1948 r. zarządzający z dniem 10 marca br.

zawieszenie działalności i rozwiązanie komisji denacyfikacyjnych. Dochodzenia w stosunku do zbrodniarzy wojennych i faszystowskich przekazane zostały niemieckiej policji kryminalnej i niemieckim sądom karnym. Najważniejszym punktem rozkazu jest otwarcie możliwości „byłym członkom partii hitlerowskich” usuniętych z zajmowanych stanowisk, nie pozbawionych jednak prawa wyborczego, starania się uczciwą i lojalną pracą o zaszczyt sobie prawa powrotu do

dawnej pracy w aparacie administracyjnym. Jedynym wyjątkiem jest służba policyjna i sądowicza, która pozostaje nadal zamknięta dla byłych nacistów.

W zrewolucjonizowanym reformami socjalnymi obszarze strefy sowieckiej ta powszechna amnestia dla ex-hitlerowskiej masy jest niewątpliwym dowodem okrzepnięcia form demokratycznych strefy, pozwalających, bez obawy sabotażu, na dobrowolne, samorzutne rehabilitowanie się tych Niemców, którzy byli organizacyjnym narzędziem hitleryzmu.

„Oznacza to — stwierdza w komentarzu do rozkazu zarząd Chrześcijańsko-demokratycznej Unii — że okres przełamania skutków reżimu hitlerowskiego został tak daleko zakończony, że można już obecnie skierować całą uwagę na budowanie demokratycznego domu.”

Z polskiego punktu widzenia rozwój stosunków na ziemiach położonych na zachód od Odry i Nisy nie jest nam obojętny. Dla nas byłoby groźne, gdyby między Łabą a Odrą żyli nadal junkrzy, rządzący nadal przemysłowcy, wysiedleńcy niemieccy z Polski tkwiliby w przejściowych obozach, a milionowa masa ex-hitlerowców formalnie spychana byłaby do roli politycznych pariasów, w rzeczywistości zaś dynamizowałyby się swoją „krzywdą” i stanowiłyby nadal podporę junkrów, bankierów i przemysłowców. Tego rodzaju groźny stan istnieje na zachód od Łaby, natomiast na granicy Rzeczypospolitej, między Odrą a Łabą zostali Niemcy zmuszeni do wprowadzenia takiego ładu, w którym nie ma ziemi ani fabryk dla pruskich militarystów, nie ma obozów dla wysiedleńców, lecz własna ziemia i trwała praca i nie ma podstaw do dynamizowania ex-hitlerowskiej masy, mającej jawną możliwość „zaszczytu się uczciwą i lojalną pracą”. O uczciwość i lojalność tej pracy starać się będzie wrodzone Niemcom posłuszeństwo wobec twardej, bezkompromisowej ręki. A system demokratyczny w Niemczech wschodnich jest — stwierdzamy to z uznaniem — sprawiedliwie twardy. Nie może być zresztą inny, skoro szczerze chce przyuczyć Niemców do demokracji.

Zdradzał tajemnice państwowe aby przejednać „nieprzejednanych”...

Zeznania b. naczelnika informacji Min. Handlu Zagranicznego

Podczas wczorajszej rozprawy przeciwko członkom szpiegowskiej organizacji gen. Andersa, rozpoczęły się przesłuchiwanie oskarżonego Różyckiego.

Młodzież Ziem Odzyskanych w szeregach „Służby Polsce”

W związku z powstaniem organizacji „Służba Polsce”, we Wrocławiu i Szczecinie odbyły się masowe wiece, które zgromadziły tysiące młodzieży Ziem Odzyskanych. Po przemówieniach ilustrujących zadania i znaczenie organizacji „Służba Polsce”, młodzież przyjęła spontanicznie rezolucję głoszącą o pełnej solidarności młodzieży Ziem Odzyskanych z dążeniem rządu R. P. i jej gotowość do wstąpienia do organizacji „Służba Polsce”. (P. R.)

Kredyty dla handlu detalicznego zostały uruchomione

Coraz silniejsze wciąganie handlu prywatnego w ramy gospodarki planowej wymagać się musi w łatwiejszym dostępie do towarów, a także w korzystaniu z udogodnień kredytowych. Obawy, jakie wysuwano ze sfer kupieckich w czasie zapoczątkowania akcji koncesyjnej okazały się zupełnie bezpodstawne. Także i plotka o rzekomych wrogich zamiarach rządu wobec handlu prywatnego prysła jak mydlana bańka. Najlepszym tego dowodem jest stanowisko Ministerstwa Skarbu w sprawie kredytów dla handlu detalicznego.

Okólnikiem z 27 lutego br. Min. Skarbu zezwala Komunalnym Kasom Oszczędności, Bankowi Zw. Spółek Za-



i natychmiast spostrzegły zmianę w wyglądzie Pani nauczycielki. Szorstka, popękana od wiatru jej cera, w ciągu kilkunastu dni niezwykłe wydelikatniała, stała się jasna, świeża i jakby młodsza. Podejrzewano ją, że czyni specjalne zabiegi. Okazało się jednak, że jedynym środkiem jakiego używa, jest matowy krem „Anida”, który szybko udelikatnia skórę, a łącznie z pudrem „Anida” nadaje jej matowy piękny odcień.



robkowych oraz w pewnej mierze spółdzielniom kredytowym i Bankowi Handlowemu na bezpośrednie finansowanie handlu detalicznego.

Udzielanie kredytu kupcowi uzależnione jest jednak od następujących warunków:

1. Ubiegający się o kredyt kupiec powinien przedstawić opinię zrzeczenia kupieckiego,
2. powinien wykazać się zaświadczeniem Urzędu Skarbowego o dopełnieniu swych obowiązków podatkowych,
3. korzystający z kredytu bankowego muszą prowadzić księgi handlowe lub przynajmniej uproszczone księgi handlowe,
4. wszystkie obroty kredytowe kupca muszą być ześrodkowane w jednej instytucji kredytowej,
5. cel kredytu jak i celowość jego zużycia podlega badaniu ze strony banku,
6. kupno towarów na weksle może mieć miejsce tylko za zezwoleniem instytucji kredytowych, przy czym muszą one być w niej domicylowane,
7. wysokość obiegu weksli danego kupca nie może przekraczać granicy, ustalonej przez instytucję kredytową.

Brytyjskie wojska zacieężne na Bliskim Wschodzie

Organ armii sowieckiej „Krasnaja Zwiezda” zamieścił wczoraj artykuł, w którym omawia zagadnienie brytyjskich wojsk zacieężnych. Anglia — pisze „Krasnaja Zwiezda” — utrzymuje na Środkowym Wschodzie dziesiątki tysięcy hitlerowców z b. armii Rommla i przystępuje do formowania batalionów zacieężnych złożonych z Polaków i Jugosłowian przebywających w jej strefie okupacyjnej Niemiec. Dziennik dodaje, że 50 tys. oficerów i żołnierzy armii Rommla znajduje się jeszcze w Egipcie.

„Krasnaja Zwiezda” przypomina, że w trakcie rokowań między Turcją a Stanami Zjednoczonymi postanowiono, że do Turcji przesłanych będzie 40 tysięcy żołnierzy z b. armii Andersa dla objęcia straży nad lotniskami amerykańskimi, koncesjami naftowymi i innymi obiektami. Imperialiści amerykańscy, którzy traktują Turcję jak swą kolonię, uważają, że utrzymanie tam porządku wymaga wojsk specjalnie wyszkolonych w tym celu. Zacieężne oddziały brytyjskie powinny sprostać temu celowi. (API)

Czeski handel zagraniczny — bez zmian

Dewaluacja korony nie wchodzi w rachubę

Minister handlu zagranicznego dr Antoni Gregor oświadczył, że nie będzie zmian w czeskosłowackiej polityce handlu zagranicznego. Czesosłowacja ma na celu utrzymać żywe stosunki handlowe zarówno ze wschodem, jak i zachodem. Mówiąc o reorganizacji czeskosłowackiego handlu zagranicznego, minister Gregor podkreślił, że cały handel zagraniczny będzie znacjonalizowany.

Nacjonalizacja ta przyniesie tylko korzyści odbiorcom zagranicznym. Rząd czeskosłowacki dotrzyma wszystkich przyjętych zobowiązań.

Minister stanowczo zaprzeczył, jakoby rozważana była możliwość dewaluacji korony czeskiej. Z powodu trudności finansowych zostały przerwane rokowania handlowe z Francją. Będą one jednak niewątpliwie podjęte na nowo, gdy zostaną ukończone rokowania z Belgią. Czesosłowacja nie rozpoczęła jeszcze rokowań handlowych z Wielką Brytanią, jest jednak gotowa rozpocząć te rokowania w każdej chwili. Minister Gregor podkreślił znaczenie dla Czesosłowacji dostaw ziarna radzieckiego w krytycznej sytuacji żywnościowej. Dostawy radzieckie nie były związane z żadnymi warunkami politycznymi.

Czesosłowacki minister handlu wewnętrzne oświadczył, że ostatnie wypadki w Czesosłowacji nie będą miały wpływu na otwarcie w bieżącym miesiącu Wiosennych Targów Praskich. Czesosłowacja twierdzi dalej minister pra-

gnie współpracy gospodarczej ze wszystkimi państwami. Minister liczy się z żywym udziałem zagranicy w Targach Praskich. (PAP)

Premiera filmu „Oświęcim” w Pradze

W Pradze odbyła się dnia 5 marca na zakończenie Dni Słowiańskich premiera Polskiego Filmu reżyserii Wandy Jakubowskiej pt. „Oświęcim”. Na premierze tej obecni byli ministrowie rządu czeskosłowackiego, członkowie ambasady R. P. w Pradze, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz wielu przedstawicieli czeskosłowackiego świata kulturalnego. Film „Oświęcim” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności czeskiej, która kilkakrotnie oklaskiwała obraz w czasie jego wyświetlania, gotując obecnej na premierze reżyserce filmu Wandzie Jakubowskiej burzliwą owację. (PAP)

Wystawa malarstwa i rzeźby Jugosławii w Warszawie

W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę malarstwa i rzeźby narodu jugosłowiańskiego z XIX i XX wieku. Wystawa ta pokazana była po raz pierwszy we wrześniu 1946 r. w Muzeum Sztuki w Belgradzie, a po wizycie w Moskwie, Leninogradzie, Pradze, Bratysławie dotarła do Polski.

Na całą wystawę składają się portrety, pejzaże, obrazy o tematach historycznych. Malarstwo i rzeźby Jugosławii z lat 80. wykazują wzrastające elementy poczucia narodowego. Zasadniczym motywem sztuki jugosłowiańskiej jest człowiek, celem — przedstawienie jego życia w sposób przystępny i realistyczny. Bogatym jest także dział grafik i rysunków.

Wystawa została zorganizowana przez Jugosłowiański Komitet do spraw sztuki istniejący na terenie Warszawy, a otwarcia jej dokonał minister spraw zagranicznych, Modzelewski. (P. R.)

Z bliska i z daleka

Największa w Polsce fabryka korków — w Poznaniu

Staraniem Dyrekcji Przemysłu Miejscow. w Poznaniu uruchomiona zostanie w kwietniu br. przy ulicy Dąbrowskiego 93 fabryka korków butelkowych. Będzie to największy obiekt tego rodzaju w Polsce. W roku bież. przewiduje się przetworzenie 160 ton surowca. Ponadto planuje się uruchomienie działu płyt korkowych, do wyrobu których będą zużywane odpadki. Maszyn do wyrobu korków wykonują poszczególne zakłady przemysłowe w Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Poznaniu. Uruchomienie fabryki zaspokoi wielki brak korka na rynku kraju. (Ros)

Polskie wyroby wiklinowe na eksport

Na zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z Min. Skarbu i Prezesem C. U. P., utworzone będzie przedsiębiorstwo państwowe „Polska Wiklina”. Siedzibą przedsiębiorstwa będzie Poznań, a przedmiotem jego działalności skup surowca wikliniarskiego, przetwórstwo oraz produkcja wyrobów koszykarskich, jak również zbyt półfabrykatów i innych gotowych produktów przemysłu wikliniarsko-koszykarskiego na rynkach krajowych i zagranicznych. (lc)

Ruch wokół Kłodawy

W okolicach Kłodawy, pow. Koło, odkryto, jak wiadomo, złoża soli potasowych. Poza tym istnieją przypuszczenia, że mogą tam znajdować się również źródła ropy naftowej. Obecnie Przedsiębiorstwo Państwowe Wiercen otrzymało ze Szwecji specjalną aparaturę sejsmiczno-refleksyjną, która ogromnie ułatwi prace poszukiwawcze. Już w najbliższym czasie okolice Kłodawy zaroją się od geologów. (j)

Awanturniczy adiutant Hitlera przed sądem

Wiedemann, były osobisty adiutant Hitlera w latach 1939/41 i jeden z jego najbardziej zaufanych współpracowników, stanie niebawem przed sądem. 57-letni Wiedemann ma niezwykle bogatą i awanturniczą przeszłość. W Ameryce był mózgiem ruchu hitlerowskiego i panem życia i śmierci amerykańskich Niemców zorganizowanych w podziemnych organizacjach hitlerowskich. On prowadził akcję szpiegowską i sabotażową w St. Zjednoczonych i później na Dalekim Wschodzie i był szefem niemieckiego korpusu motorowego. Proces jego budzi olbrzymie zainteresowanie z uwagi na udział jego w szeregu intryg politycznych na dużą skalę. Nazywano go Papenem nr 2.

Wdowa po Ribbentropie wywozi ruchomości

Jak donosi dziennik „Berliner Zeitung”, żona straconego w Norymberdze b. hitlerowskiego ministra spraw zagranicznych — Ribbentropa, przybyła do Berlina, aby wywieźć stąd swój majątek i ruchomości. Wdowa po Ribbentropie ma otrzymać do swej dyspozycji piękną willę w Stuttgarcie. Jest ona córką fabrykanta win Henckla, który, jak pisze dziennik, jest jednym z głównych dostawców amerykańskich władz okupacyjnych. (PAP)

Wista nad Wisłą

Gdy jednego z górali beskidzkich zapytał, jak mu się wie-
dzie — chłop zsunął swą czapę baranią na tył głowy, podrapał
się w zmierzwiu czupryny i zaczął narzekać. — „Ano — po-
wiada — ciężko. Zimy nie ma i gości nie ma. Turyści i letnicy
jeżdżą teraz w Sudety, do Karpacza i Szklarskiej Poręby, do ja-
kiejś tam Kudowy lub Chojen, a o naszych groniach jak gdyby
zapomnieli. A czy to u nas nie pięknie?” — Góral zatoczył ręką
szeroki łuk i wyblakłymi oczyma zawisił na ośnieżonych
wzgórzach.



W dolinach nie ma już śniegu, ale na Zadnim Groniu Zameczek Prezyden-
ta tkwi jeszcze w oprawie srebrnej zimy

Powędrowałem śladem jego spojrzenia. W dole wieś obtuliła się białym puchem i w blaskach słońca upodobiła do bajkowej dekoracji teatralnej, skrzęcej się miliardem iskier. Na dnie pa-
rowu Wisła zbiera wstęgi swych dopływów: Głębiczek, Kopydło, Dziech-
cinke, Malinkę, Pinkasówkę i Jawornik i wiele innych. Na zalesionych sto-
kach przycupnęły brunatne i biedne chałupy góralskie, stylowe wille i no-
woczesne pensjonaty. Wszystko zawie-
ne jest lekkim śniegiem, na którym
ostro rysują się modre cienie. Jeszcze
wyżej — hale i bory, dostojne w swej
zimowej martwocie. Warto brnąć przez
zasypane śniegiem na wyże, by wnikać
w ów czar srebra i ciszy. Ani tu pła-
ka, ani wiewiórki — czasem tylko
przysypany śniegiem sznurkiem
w ukryciu swą monotonna pieśń; cza-
sem ślad lisa skrzyżuje koleiny nart.
Z drzew syple się okiście, a każda ga-
łązka, każdy wystający budynek dźwiga
stożek śnieżnej waty i lśniący w pro-
mieniach sopol.

Śladem narcierzy

Ku wielkiemu żalowi górali i spor-
tówców zima w Beskidach trwała w
tym roku zaledwie dwa tygodnie. Do-
piero w połowie lutego spadł na góry
obfity śnieg. Na trzech dworcach wi-
ślańskich od razu zaczęły wysypywać
się z pociągów gromadki amatorów
sportu zimowego z deskami na ramio-
nach. Pierzchnęła nuda i cisza. Zaroiło
się na zboczach wzgórz. Ciemne syl-
wetki pięły się mozolnie na góry, by
spod groni spłynąć w śnieżnej kurza-
wie ku dolinom. Pędziło bractwo na
łeb i szyję w dół, ładując niejedno-
krotnie na głowy lub kończąc popi-
sową jazdę karkołomnym skokiem, lub
niebezpiecznym koziołkiem. Ten i ów
zaplątał się czasem we własne nogi i
ze zwichniętą kostką kużył nie-
pysznie w takt stuknięcia ku domowi.
Ale już następnego dnia smarował
narty, bandażował chorą kończynę i
wyrwał ku zboczom i holwegom lub
uczępiony sań zażywał rozkosznego
skiringu.

Nie brakowało amatorów sań. Ten
rodzaj „sportu” jest bez wątpienia bez-
pieczniejszy, ale i równocześnie koszt-
owniejszy. A poza tym ma wiele ro-
mantycznego czaru. Wiadomo — ko-
nie pobrażające janczarami, woźnicą
obchutany w baranie, bezszelestnie
spadające płatki śniegu — coś dla
zakochanych par. Biada jednak czło-
wiekowi wierzącemu w gołębie serca
górali. Jeśli nie umówi ceny za prze-
jażdżkę — kochany chłopiec złupi mu
niemiłosiernie skórę. Gdy ofiarę krew
nie zaleje to w każdym bądź razie
pograżą ją na długi czas w atrame-
ntowej melancholii. Miłego swojaka że-
gnają życzenia, by go Komisja Specjal-
na miała w czulej opiece.

Nad Białą i Czarną Wisłą

Zima i latem stoki Baraniej ocieka-
ją wodą. Nitki strumieni wiją się mię-
dzy głazami przeciskając przez wykro-
ty, śladają i łączą się w coraz szersze
ocięki. Tutaj bierze swój początek
królów polskich rzek Z dwu zasadni-
czych źródeł, tryskających zawsze z
jednakową mocą wypływają Biała i
Czarna Wisła. Ich lodowata woda
ma specyficzny, polski smak. Próbuje
jej każdy wędrowiec i z pewną dumą
nosi w sobie częsteczkę Wisły.

Niżej — tuż u stóp Zadniego Gronia,
u zbiegu dwu dolin łączą się przy ka-
miennym mostku obie rzeczki. Często
nad ich brzegami wędruje gromadka
turystów i porównuje zabarwienie wód
w obu strumieniach. Zwykle jakiś
„znawca” rozvodzi się szeroko nad
pytań, dlaczego w Czarnej Wisle
woda jest ciemna, a w Białej — jasna.
Wszyscy naturalnie wierzą mu a sło-
wo, chociaż cały wykład jest tylko ja-

łową gadaniną. Woda obu strug jest
jednakowo przezroczysta, jednakowo
srebrzy się w blasku słońca na kaska-
dach i mieni tęczowymi rozpryskami.
Niedaleko stąd wznosi się piękny
Zameczek Prezydenta, zamknięty obec-



To nie jest luksusowy zakład dla milionerów — tutaj leczą się biedne
dzieci gruźlicze, a te gmachy wzniesiliśmy sami na Kubalonce — między
Wisłą a Istebną

nie ze względu na dokonywany re-
mont. Nicco dalej — na Kubalonce
strudzeni turyści odpoczywają w ma-
leńkiej gospodzie, której bufet umiesz-
czono w potężnej beczce. Stąd gospo-
da wzięła nazwę — „Beczki”. Kilk-
dziesiąt kroków dalej, na łagodnym
zbożu wznoszą się imponujące zabu-
dowania Zakładu Lecznico-Wychow-
awczego dla gruźliczej młodzieży.
Okolo 200 dzieci ze wszystkich sfer i

z różnych zakątków kraju ratuje tu
swe zdrowie i nie marnując czasu,
kontynuuje naukę.

Za doliną Malinki Wisła ujęta już
jest w obudowane koryto i w pewnych
odstępach spada na drewniane progi.
W jej wodach pluskają się pstrągi i
lipienie, a czasami nawet węgorze i
łososie. Nad jej brzegami poluje nie-
raz pstry zimorodek.

Małowa perełka

Aż do chwili wybuchu wojny Wisła
była perłą polskich stacyj klimatycz-
nych. Wszystko co jest w niej trwałe
i piękne, nowoczesne i cywilizowane
powstało dopiero w okresie między-
wojennym. Nie Niemcy, ale myśmy
przeprowadzili w głąb Beskidu krętą
linię kolejową, pobudowali mosty,
wiadukty, dworce, szosy asfaltowe,
160 will i pensjonatów, wspaniały Dom
Zdrojowy ze salą kinowo-teatralną,
gmach poczty 8 szkół, Zamek i lecz-
nice. Myśmy ozdobili Wisłę posagami,
parkiem, kwietnikami. Myśmy wnie-
śli skocznię narciarską, zbudowali lu-
ksusowy basen pływacki, urządzili
korty tenisowe i kompletnie zelektry-
fikowali rozległą wieś. Sezony we Wi-
śle były rojne i wesołe. Na wywczas-
y przyjeżdżali tutaj ludzie bogaci i
eleganccy.

W czasie wojny okupanci nie dbali
o nic i w rezultacie pozostawili nam
zerwane mosty, zarosnięty park, nie-
uporządkowane planty, cokoły bez po-
mników, ogołocone obiekty i śmiecie.
Wisła przycichła i zamknęła się w so-
bie. Perła trochę zmatowiała, ale nic
nie umniejszało jej cudnej oprawy. Te-
raz powoli dźwiga się do nowego ży-
cia i zwołuje do siebie już nie boga-
czy i lalusiowatych próżniaków, lecz



To nie jest luksusowy zakład dla milionerów — tutaj leczą się biedne
dzieci gruźlicze, a te gmachy wzniesiliśmy sami na Kubalonce — między
Wisłą a Istebną

ludzi szarej pracy. Nieomal wszystkie
pensjonaty przejęte zostały przez
Związek Zawodowy lub przedsiębior-
stwa państwowe. Dzisiaj w Wiśle wy-
poczywają i bawią się górnicy, ekspe-
dientki, nauczyciele, maszyniści i w
otoczeniu uroczej przyrody zbierają
siły i radość życia, potrzebne do kon-
tynuowania powierzonych im funkcji
i obowiązków.

Tadeusz Pasikowski

24 luty w Paryżu

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego”)

Przeznaczenie pochylone nad Lute-
cją — prakolebką Paryża — taką mu
zakreśliło misję społeczną: Ozdobisz
się wszelkimi wdziękami i staniesz się
blaskiem świata, gwiazdą przewodnią,
na którą zwrócą się oczy wszystkich
ludów. Poprzez wieki wzniesie się
dziejów entuzjazm poetów i zachwyt mi-
łośników piękna i prawdy; w miarę
twojego rozwoju rodzic się będą bezu-
stannie myśli i dążenia, które rozma-
niając się dynamicznie poza twoje gra-
nice, obwieszczać będą twój geniusz,
powstały z mądrości i postępu. Z ogro-
mu siły wewnętrznej, która drzemie
w twym ludzie, powstanie myśl-haśło,
myśl-czyn, która obali cesarstwa i
monarchie, by na ich gruzach powstał
mogący wolne lud. Będziesz kolebką
walki o wolność, równość i braterstwo,
a choć niekiedy rozlewać będziesz krew
bratnią, zawsze wysoko i odważnie
wznosić będziesz sztandar postępu,
wolności i równości.

Wierny temu posłannictwu lud Pa-
ryża przed stu laty obalił monarchię
i proklamował republikę. Inauguracyj-
ne uroczystości związane z obchodem
stulecia tej rewolucji odbyły się w
Sorbonie w obecności rządu, korpusu
dyplomatycznego, przedstawicieli świa-
ta pracy, rektora i dziekanów Uniwer-
sytetu Paryskiego, oraz tłumnie zgro-
madzonej publiczności i studentów. Z
pomników Amfiteatru spoglądały po-
stać Roberta de Sorbon — założycie-
la Sorbony, Kartezjusza, Pascala i in-
nych, i zdawały się witać międzynarodo-
wy tłum zebranych gości. Starzy
weterani myśli i postępu ludzkiego ja-
koby przysłuchiwali się uroczystości
i uczestniczyli w niej, patrząc z życzli-
wością na dzisiejszego człowieka, prze-
pojonego tak jak i oni myślą postępu

iswobody. Powiew ducha 1848 roku
udzielił się wszystkim.

Chór Uniwersytecki przy dźwiękach
orkiestry odśpiewał pomienne Mar-
szalki, jak gdyby znów szedł na
barykady za wolność ludu, jakby sło-
wem „liberté, liberté, chérie...” młodzież
rozpocząła swój alfabet życia. Pieśń
zwycięstwa, pieśń, która duszę narodu
upajała i prowadziła poprzez tryumfy
i upadki ku wolności i równości wszy-
stkich.

Rektor uniwersytetu paryskiego, Jan
Sarrailh, nawiązując do wzniosłych
postaci roku 1848 jak Mickiewicz, Mi-
chelet, Quinet i Lamartine, przedstawił
udział młodzieży uniwersyteckiej w
ruchu wolnościowym, oddając przemó-
wieniem swym jaknajgłębszy hołd po-
ległym za wolność ludu. Młodzież ma
duszę romantyczną i szlachetną, gotową
zawsze do największych poświęceń w
imię słusznym i wzniosłym ideałów.

Kiedy proklamowano republikę — je-
den z prelegentów rozwinął przyczyny
i upadek rewolucji — nie miano je-
szcze wyobrażenia, jaką ona ma wła-
ściwie być. Jednakże ogół klasy robot-
niczej, aczkolwiek niejasno, odczuwał
potrzebę nowego kierunku, szukał no-
wej drogi i wierzył, że rozpoczęła się
wielka rozstrzygająca walka, która
zajmie może długi bardzo okres, ale
skończyć się musi jedynie ostatecznym
zwycięstwem ludu. Wielkość tych dni
i powołanie do życia — zresztą bardzo
krótkiego — II Republiki Francuskiej
dały nadzieję, że masy robotnicze bę-
dą wolne i że one same tylko decydo-
wać będą o swym losie.

Potężne, powiedzieliśmy nawet naj-
głębsze wrażenie z całej uroczystości,
wywołała wśród zebranych odśpiewa-

Koncertują dziś w Poznaniu

W ubiegłym roku Poznań podziwiał
słynny nonet czeski i orkiestrę sym-
foniczną Rafała Kubelika.

Dzisiaj usłyszy dwóch wybitnych
wirtuozów czeskich: p. E. Prokopa
(skrzypki) i Z. Jilek (pianista) na
koncercie w Auli Uniwersyteckiej,
urządzonym przez Akademickie To-
warzystwo Przyjaźni Polsko-Czecho-
słowackiej.

P. E. Prokop pochodzi z Frysztadu na
Śląsku Cieszyńskim. W Pradze ukoń-
czył gimnazjum, Konserwatorium i Aka-



demii Muzyczną (tzw. „Szkołę mistrzo-
wską”). Z pierwszym koncertem wystą-
pił p. Prokop już w 8 roku życia, mając
14 lat odegrał wespół z Filharmonią
Czeską koncert D-dur Czajkowskiego
— w 16 roku życia zaś otrzymał i na-
grode brytyjskiego konsula na Między-
narodowym Konkursie Muz. w Pradze.
Po wojnie dał dwukrotnie koncerty w
Paryżu, następnie we Wiedniu, w Rzy-
mie, w Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie
i Nowym Sadzie. Po występach w Polsce
p. Prokop weźmie udział w Między-
narodowym Festiwalu Muz. w Pradze,
który odbędzie się w maju br., po czym
wyjedzie z koncertem do Holandii.

P. Prokop odegra w pierwszej części
dzisiejszego koncertu klasyków z Ba-
chem i Brahmem na czele, w drugiej
zaś — kompozytorów słowiańskich jak:
Wienawskiego, Szopena, Smetanę i
Suka.

P. Prokop żałuje bardzo, że nie może
dłużej zabawić w Polsce, ufa jednak, że
nie jest to ostatnia jego wizyta w
Polsce.

P. Zdenek Jilek — szczupły, niskiego
wzrostu szatyn zalicza się do jednego
z najwybitniejszych pianistów czeskich
współczesnego pokolenia. Urodzony na
Morawach (w Jihlavie) już jako 5 i pół-
letnie dziecko rozpoczął naukę gry na
fortepianie, kończąc ją bardzo wcześ-
nie jako absolwent Konserwatorium w
Brnie. Dalsze studia pobierał pod kie-
runkiem prof. Kvapila i słynnego prof.
Kurtza — mistrza wielu naszych piani-
stów, który pewien czas wykładał we
Lwowie, opierając swą naukę na meto-

dzie Leszetyckiego i był szczególnym
entuzjastą artystycznym Polaków. Już
przed wojną koncertował p. Zdenek
Jilek w Austrii, Niemczech, Francji, Ju-
gosławii, Włoszech i Luksemburgu —
ostatnio zaś przed przyjazdem do Polski
w Belgii. Na Międzynarodowym Kon-
kursie (Gabriela Fourere'a) w r. 1939
w Luksemburgu uplasował się zaszczę-
nie w pierwszej dziesiątce najlepszych
pianistów Europy, a ostatnio na Mię-
dzynar. Festiwalu Muzycznym w Pradze
otrzymał I nagrodę, dystansując silną w
konkurencji grupę pianistów rosyjskich
z Kaplanem na czele. P. Zdenek Jilek
pozostaje szczerze pod urokiem pię-
knych tradycji muzycznych w Polsce,
żywiąc szczególny kult dla Szopena,
którego dała Polska światu. „Mam tre-
mę przed Szopenem — mówi: młody pia-
nista — gdyż Polacy znają się na Szope-
nie i mają przecież tylu wybitnych
szopenistów, cieszących się zasłużoną
sławą w świecie”. P. Jilek jest nie tyl-
ko świetnym akompaniatorem, lecz tak-
że solistą, który w ramach dzisiejszego
koncertu odegra: „Wariacje na temat
Paganiniego” — Brahmsa, Balladę As-
dura Szopena i Polkę F-dur — Smetany.

Obaj znakomici goście są młodzi,
niezwykłe sympatyczni, ujmują miłą
bezpośredniością i niefrasobliwym hu-



morem. Rzuca się to w oczy w trakcie
swobodnej pogawędki na temat muzy-
ki, występu artystów polskich w Cze-
chach, a przede wszystkim wrażeń —
z pierwszego spotkania obydwu muzy-
ków z Polską, które niestety trwa tylko
tak krótko. Wyrażamy jednak przekonanie,
że wkrótce zobaczymy się powtórnie.

Teodor Śmiełowski

*Wielki entuzjasta
Głos Wielkopolski
Szymon Prokop*

Milym czytelniku „Głosu Wielkopolskiego”

Evzen Prokop

Wzorowy powiat

Wojewoda poznański wizytował powiaty

gnieźnieński i średzki

Pan wojewoda poznański Stefan Brze-
ziński w dniu 3 bm. dokonał lustracji
starostwa powiatowego, zakładów miej-
skich i warsztatów kolejki powiatowej
w Gnieźnie.

W dniu 4 bm. p. Wojewoda wizytował
powiat średzki i stwierdził, że gospo-
darka powiatowych władz samorządo-
wych jest wzorowa. W ubiegłym roku
wykonano poważne prace drogowe, m.
in. położono 9,6 km nowych powłok na
drogach bitych, obsadzono 16 km dróg
drzewami owocowymi i założono wia-
słą szkółkę drzew na obszarze 5 ha. Po-
ważne są również osiągnięcia w dzie-
linie elektryfikacji powiatów. Prze-
prowadzono linię wysokiego napięcia
na odcinku Sroda—Zaniemyśl długości
14 km i włączono szereg miejscowości
do sieci elektryfikacyjnej. Projektuje
się przeprowadzenie w roku bieżącym
linii wysokiego napięcia na odcinku

na chóralnie pieśń robotników z roku
1848, Piotra Dupont:

„Mieszkańcy lochów, ruin, mostów
i poddaszy
Nadzy i bezdomni, —
Współ z sowami żyjemy
I złodziejami — przyjaciółmi mroków
i nocy.

Gdy tymczasem gorąca nasza krew
Tętni gwałtownie, wzniesła w nas zew...
Pragniemy słońca promieni złocistych,
Pragniemy zieleni dębów cienistych...
Kochajmy się bracia i łączmy się
spółem.
A czy armaty milczą czy też grzmą
My w zwarte koło zbierzmy siłę swą...
Buons!
A l'indépendance du monde.

Uroczystość zakończył minister wych.
narod. Edward Depreux, wybitny zna-
wca Ludwika Blanc'a i jego epoki. Wła-
śnie ludzie rewolucji 1848 roku domaga-
li się przede wszystkim upowszechnie-
nia oświaty i oni pierwsi wprowadzi-
li bezpłatne przymusowe nauczanie
dla wszystkich. Zasługi Hipolita Car-
nota na tym polu są niezaprzeczalne
wskazanie drogi swym następcom. Lu-
dzie 1848 roku — tymi słowami zako-
ńczył minister Depreux — utorowali i
wskazali Francji drogę do wielkości.

Sroda—Piętkowo długości 16 km i
elektryfikowanie południowej części
powiatu. Chodzi tu o część powiatu po-
łożoną wzdłuż biegu Warty, gospodar-
czo słabą. Konieczną będzie więc wy-
datniejsza pomoc finansowa Powiatow-
ego Związku Samorządowego.

W Srodzie zwiedził p. Wojewoda sta-
rostwo, a następnie w towarzystwie pp.
starosty Kaczmarka i przewodniczącego
PRN J. Cieloszyka najważniejsze zakła-
dy pracy: cukrownię, tkalnię, fabrykę
konfekcyjną i oddział TOR oraz przed-
siębiorstwo naprawy maszyn rolniczych
i przemysłowych inż. Pierzchały.

Rada zakładowa cukrowni powitała
p. Wojewodę starym zwyczajem chle-
bem i solą. Dyrektor cukrowni zapoznał
gości z wynikami produkcji, która w
roku 1945/46 wyniosła zaledwie 50 proc.,
a w roku 1947/48 wzrosła do prawie
100 proc. produkcji przedwojennej. —
Tkalnia średzka jest jedynym tego ro-
dzaju przedsiębiorstwem w wojewód-
twie poznańskim. Spalona doszczętnie
przez okupanta i odbudowana w roku
1945 zbiorowym wysiłkiem swych pra-
cowników, produkuje dziś piękne tka-
niny poszukiwane na rynku krajowym
i zagranicznym. — Średzka fabryka
konfekcyjna posiada 44 maszyn elek-
trycznych do szycia i zatrudnia 247
osób, przeważnie kobiet, dając wielu
rodzinom pozbawionym przez okupanta
dobrze wyposażone warsztaty i spełnia
ważną rolę w dziedzinie obsługi mecha-
nizacji rolnictwa. Równie doniosła jest
rola warsztatów naprawy maszyn rolni-
czych i przemysłowych inż. Pierzcha-
ły. Odbudowane po okupacji dosio-
wało z niczego, zatrudnia dziś 40 pra-
cowników i obsługuje powiaty średzki,
jaroński i wrzesiński.

Niedawno temu żona pracownika
średzkiej kolei powiatowej p. Wł. Rau-
hutta obdarzyła go trojaczkiem.
P. wojewoda Brzeziński wyraził zgodę
na wpisanie swego nazwiska do ksiąg
metrycznych jako ojca chrzestnego je-
dnego z trojaczków i udzielił ich rodzi-
com doraźnej zapomogi w kwocie 5000
złotych.

LESZNO

Prezydent miasta objął urządowanie

W sobotę, dnia 6 bm. w sali posiedzeń w Zarządzie Miejskim odbyło się posiedzenie nadzwyczajne Miejskiej Rady Narodowej w związku z wydzieleniem miasta Leszna z powiatu.

Posiedzenie zajął przewodniczący

KKS Polonia 1912

zmienił nazwę

W piątek, dnia 5 bm. w sali Hotelu Polonia odbyło się roczne walne zebranie KKS'u Polonia 1912. Obrady toczyły się pod przewodnictwem prezesa miejskiego koła Z. Z. K. p. Bródki.

Jak ze sprawozdań zarządu i kierowników poszczególnych sekcji wynikało, że KKS Polonia liczy 444 członków i posiada sekcje: piłkarską, bokserską, lekkoatletyczną, pływacką, szachową, kreglarską oraz tenisa stołowego. Z tych sekcji pływacka i lekkoatletyczna nie są jeszcze zgłoszone. Najwytworniejszą działalność i wyniki zapisała sekcja piłkarska, z której 3 drużyny walczyły o mistrzostwo klasy A, B i C, przy czym I drużyna zajmuje czołowe miejsce w swej grupie na równi z Lubońskim K. S. oraz Prosną z Kalisza, mając równą ilość punktów. Jedną z poważnych bilanców jest brak juniorów.

W dalszym ciągu członek okręgu sportowego Z. Z. K. z Poznania p. Muszyński wygłosił ciekawy referat o reorganizacji sportu polskiego oraz o zmianie nazwy klubu na Z. Z. K.

W skład nowego zarządu weszli: dotychczasowy prezes p. Koralewski, I wiceprezes Markowski, II wiceprezes p. Bródka, sekretarz Wielgosz, oraz skarbnik Szykny, wybrano kronikarza oraz kierowników poszczególnych sekcji. W wolnych głosach padła propozycja utworzenia sekcji kolarskiej.

P. Baldowski zwrócił uwagę na dotychczasowe zachowanie się sportowców i używanie przez nich alkoholu, oraz wezwał do unikania tego, przez co podwyższy się poziom sportowy, fizyczny i moralny.

Czyżby nie było Polek?

Bolesław Hajnold, zam. w Krotoszynie, ul. Kaliska 53 przekroczył nielegalnie granicę polsko-niemiecką z Polski do Niemiec i z powrotem. Powodem przekroczenia granicy była chęć nielegalnego sprowadzenia do Polski Niemki Emmy Singer, którą Hajnold poznał będąc w wojsku w WOP-ie, a która potem została wysiedlona jako Niemka. Hajnold za nielegalne przekroczenie granicy skazany został na 5 miesięcy aresztu.

KROTOSZYN

Koncert orkiestry muzyków TUR-u. W ub. tygodniu odbył się w auli Gimn. im. Kołłątaja koncert Orkiestry Muzyków Tow. Uniw. Robotn. pod dyr. prof. H. Duczmała.

W programie udanego koncertu były utwory Beethovena, Brahmsa, Beriota, Lamare'a, Flotowa, Friedmana i innych.

Solistami koncertu byli pp.: Sr. Rąbka (skrzypce). Zdzisław Sowiński (skrzypce) Koletta Gałązkowa (śpiew).

Program koncertu był na wysokim poziomie i koncert należy zaliczyć do sukcesów orkiestry. P. Gałązkowa po raz pierwszy brała udział w koncercie orkiestry i wstępny występ zdołała sobie publiczność Zapewniał p. Marcin Idziński. (ipc)

Kronika ostrowska

Adres Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast: „Baryłeczka”, Kino Słońce: „Konwój”.

Dziur lekarzy: 9 bm. dr Frydrychowicz Tadeusz, ul. Prosta 5, 10 bm. dr Szewczyk Stanisław, ul. Kaliska 26, tel. 733.

Ważne dla właścicieli psów

Ze względu na szereg wypadków zwierząt w miejscach publicznych, władze miejskie wydały zarządzenia ochronne, a mianowicie: 1. każdy pies musi być zgłoszony i zarejestrowany w Zarządzie Miejskim m. Ostrowa, Wydział Podatkowy, 2. każdy pies musi posiadać znaczek rejestracyjny, 3. psy powinny być trzymane na uwięzi w zgłoszonej miejscowości, prowadzone zaś na smyczy posiadacz musi kaganiec, 4. psy napotkane w miejscach publicznych, a więc na drogach, ulicach i w tych miejscach przed frontem domu, które są dostępne dla każdego, uważane będą za psy waleśjące się i jako takie wyłapywane i ubijane. Obowiązek waleśjące się psy przeprowadzone zostaną już w najbliższych dniach.

Kto może mieć odroczone służbę wojskową

Poborowi roczników 1925, 1926, 1927, którzy chcą uzyskać odroczenie służby wojskowej winni złożyć odpowiednio podania do RKU Ostrowa w terminie do 20. III. 48. Odroczenie uzyskać mogą: a) jedyni żyjący rodzice, b) właśc. gospodarstw rolnych, c) uczniowie ostatnich klas gimn., d) uczniowie liceów, słuchacze kursów nauczycielskich, e) uczniowie ostatniej klasy gimnazjów leśnych, f) słuchacze wyższych uczelni, g) nauczyciele szkół powszechnych i średnich, h) słuchacze jednorocznego kursu budowlanego, i) wychowankowie trzyletnich Hufców Budowlanych „Świt”, j) traktorzyści zatrudnieni w Państw. Przedsiębiorstwach Maszyn Roln. k) górniczy przem. węglowego pracujący pod ziemią.

Jubileusz pracy zawodowej

W ostatnich dniach obchodził jubileusz pracy zawodowej p. mecenas Greinert, P. Greinert jest od 25 lat prawnikiem. Przed otwarciem kancelarii adwokackiej był prokuratorem tutejszego sądu.

Również 25-lecie pracy zawodowej obchodziła p. Maria Reszelowa, mistrzyni krawiecka, która dzięki urzędzonym kursom krawiectwa przyczyniła się do wzrostu liczby kwalifikowanych sił w tym zawodzie.

Sąd go uniewinnił

Ostatnio przed Sądem Okręgowym w Ostrowie odpowiadał Kalina Oleksy, zam. w Ostrowie oskarżony o odstępstwo od narodowości.

Kalina jak wykazał przewód sądowy podpisał listę VD zmuszony do tego warunkami. Był on powstańcem wielkopolskim, a posiadając przed wojną w Ostrowie hurtownię, bojkotował towary niemieckie. Toteż był jednym z pierwszych poszukiwanych przez policję niemiecką, a jedynym środkiem ratunku było podpisanie listy VD.

Kalina jednakże mimo podpisania listy zachował swą odrębność narodową, a poza tym pomagał licznie Polakom, toteż Sąd po przeprowadzeniu przewodu i wysłuchaniu zeznań świadków wydał wyrok uniewinniający.

15 kwietnia br. otwarcie

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego w Rawiczu

Będąca w stadium organizacji Szkoła Przysposobienia Przemysłowego nr 49 w Rawiczu, zapowiada się wzorowo. Zabudowania szkolne znajdują się na uboczu miasta, w otoczeniu drzew, w pobliżu lasu. Samo położenie budynków szkolnych zapewnia przyszłym wychowankom w liczbie 500, prawie letniskowe warunki nauki.

Nie tylko jednak położenie szkoły świadczyć może o wręcz idealnych warunkach wychowawczych. Urządzenie wnętrza gmachu szkolnego i bloków przeznaczonych na sypialnie, jadalnie, stołówkę, kuchnię, pralnię itp. pomyślane jest wg wskazań najnowszych zdobyczy wiedzy architektonicznej, z włączeniem prac instalacyjnych i elektrotechnicznych.

Konkretnie rzecz biorąc Szkoła zapewni swym wychowankom na codzienny użytek bogato wyposażoną świetlicę, starannie wyposażone ambulatorium lekarskie, nowoczesnie urządzone sale gimnastyczne, bieżnię zwinowaną, a z wygod instalacyjnych bieżących ciepłą i zimną wodę. Dyrekcja Szkoły pomyślała także o instalacji radia w budynkach szkolnych i założeniu głośnika radiowego na dziedzińcu.

Zadaniem Dyrekcji jest wychowanie

JAROCIN

Liczba pożarów zmniejsza się. W roku 1946 zanotowano na terenie powiatu 41 pożarów, natomiast w roku 1947 już tylko 28.

13 000 młodzieży w 94 szkołach podstawowych pobiera na terenie powiatu naukę elementarną. W szkołach powyższych uczy 311 nauczycieli.

Projekt przedłużenia kolejki wąskotorowej. Miarodajne władze rozpatrują projekt przedłużenia kolejki powiatowej Witaszycy — Zagórów poprzez Komorze aż do Pyzdi Projekt ten spotkał się z przychylną oceną PRN.

Wzrost pogłowia koni i bydła. Zanotowano znaczny wzrost pogłowia koni i bydła rogatego na terenie powiatu oraz pomniejszenie stanu pszczoł niewątpliwie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych w ub. r.

Zebranie Stow. Plantatorów Buraka Cukrowego. W dniu 4 bm. odbyło się w Cukrowni Witaszycy walne zebranie plantatorów buraka cukrowego z powiatu jarocińskiego i sąsiednich. Tematem obrad były sprawy organizacyjne oraz nowe warunki umów plantacyjnych. (b. g.)

obywateli aktywnie ustosunkowanych do współczesnej rzeczywistości tak politycznej, jak gospodarczej i kulturalnej. W tym celu urządzony jest miesięczny kurs metodyczno-wychowawczy dla przyszłych komendantów szkół, w liczbie 24. Wykształcenie obowiązujące komendantki to ukończenie małej lub dużej matury. Wszystkie przyszłe komendantki oczekują z niecierpliwością i zapałem dnia otwarcia szkoły (15 kwietnia), który to dzień będzie zarazem datą rozpoczęcia pracy.

Szkoła podlega Min. Przemysłu i Handlu. (TAT)

KOBYLIN pow. Krotoszyn

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Kobylinie wprowadzono do Rady 3 nowych członków, a mianowicie: pp. Marię Wawrzynowiczową, Stanisława Kobierskiego oraz Edmunda Gniazdowskiego — wszystkich delegowanych przez PPR. Uzupełniono zarazem komisię budowlaną powołując p. Kobierskiego i Komisję Lokalową przez wybór p. Rogalego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie burmistrza p. Ciesielskiego odnośnie prac elektryfikacyjnych, polecając omówienie sprawy elektryfikacji miejscowej z Zjednoczeniem Energetycznym w Łodzi.

Miejski Komitet Biblioteczny ukonstytuował się w następującym składzie: burmistrz p. J. Ciesielski, p. Józef Rejek, p. Niemira Pieprzkówna, p. Jan Komorek i p. Józef Roszczak.

W wolnych głosach omawiano: sprawę powiększenia ilości punktów świetlnych na ulicach zbadanie wody w studniach przy ul. Boruty, sprawę zwolnienia członków MRN i Zarządu Miejskiego z ćwiczeń Ochotn. Straży Pożarnej, sprawę napraw nieruchomości poniemieckich.

Miejsowe koło śpiewacze „Cecylia” urządziło w sali „Strzelnicy” udu „Wieczór Pieśni”.

Na programy złożyły się numery chóralne i solowe w wykonaniu chóru mieszanego i męskiego oraz solistów pp. Rebeckiej Komórówny, Paluszkiwicz, Szelągowskiego i Kluczyńskiego. Kilka numerów wykonała istniejąca przy kole sekcja muzyczna. Zapowiadał kulturalnie p. Kwiatkiewicz. Organizatorem wieczoru, a szczególnie prezesowi Koła p. Szczawikowi i dyrygentowi p. Wabińskiemu, należy się uznanie za dostarczoną społeczństwu kulturalną rozrywkę.

Lucjan Andruszewski

urzędnik M. P. K. E.

w 50 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

Ciężko strapiona
żona

Poznań, Kwiatowa 1 m. 21

6460

Dnia 6 marca 1948 r. zmarł podczas pracy, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy ojciec, teść i brat, śp.

Szczepan Górczak

referendarz wojewódzki

powstańca wielkopolski oraz inwalida wojenny w walkach o Cytadłę. Msza św. z wianami odprowadzona zostanie w środę, 10 bm., o godz. 8 w kościele Farnym. Po mszy św. eksportacja zwłok na cmentarz na Dębcu, po czym o godz. 10.45 pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, zięć i synowa

Poznań, Masztalarska 7a m. 5

Dnia 7 marca 1948 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, zięć i szwagier, śp.

Mieczysław Marcin Waśko

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm., o godz. 15 w Wieleniu n/Notecią.

6448

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

4 Kom. Marynarzy jak i wszystkim Powstańcom Wlkp. z roku 1918/19, Zrzeszeniu Przemysłu Włókienniczego, Kupcom, Przyjaciołom i Znajomym za okazane współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie męża i ojca naszego, śp.

Leonarda Szymańskiego

składamy najszczerze

Bóg zapłać!

żona i córka

Poznań, w marcu 1948

6432

Termosy - Kamionka - Lampy naftowe

Piękne serwisy, porcelit, fajans, wyroby szklane, szkło okienne, kryształowe polecane po cenach ściśle hurtowych. POZNAŃSKA HURTOWNIA SZKŁA, FAJANSU I PORCELANY — Poznań, ul. Magazynowa 1a. Na teren całej Polski wysyłamy w pojemnikach kolejowych na zaliczenia bankowe.

p2330

Zapalniki

samozapalne do motorów Diesla od odwrotnej dostawy zamiejscowym za zaliczeniem

Erbeauto, Poznań

Dąbrowskiego 25a.

Tel. 518-16. 3b-125

WYKWINTNA

bielizna milanezowa wszelkiego rodzaju damską i męską po cenach ściśle fabrycznych poleca

Mechaniczna

Wytwórnia Bielizny

"GODET"

R. RACIBORSKI

A. LATEK, Łódź, ul. Nowotki nr 4 (dawnej Pomorskiej), tel. 295-31.

148-17. 3b-18

3b-130

Po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 8 marca 1948 mój najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, brat, teść, dziadek i wuj, śp.

Stefan Rypiński

mistrz rzeźniczo-wędliniarski

przeżywszy lat 70.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Wolsztynie odbędzie się w środę, 10 bm., po południu, a nazajutrz o godz. 10 odprowadzona zostanie msza św., po czym pogrzeb na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Wolsztyn, Walki Młodych 8
Poznań, Nakło, Gniezno, Bydgoszcz

6451

Dnia 5 marca 1948 r. zmarła, śp.

Monika Strzelecka

konduktorka

przeżywszy lat 30.

W Zmarłej tracimy pracownicę i sumienną pracownicę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja

i Rada Zakładowa

Miejskiej Poznańskiej

Kolei Elektrycznej

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

3b-170

Za oddanie ostatniej przysługi i liczny udział w pogrzebie, jak również za okazane nam współczucie, złożone wieniec i kwiaty na trumnie, śp.

Jana Tokłowicza

mego drogiego męża, naszego najukochańszego i najtroskliwszego ojczulka składamy Wspólnie. Hurtownikom Rzeźni Miejskiej, Zrzeszeniu Kupców handlujących trzodą i bydłem Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarskiemu, Cześć rzeźniczo-wędliniarskiej, Braci Kurkowej, Lokatorom oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym

serdeczne Bóg zapłać!

Górczyńska 4

Zona i dzieci

6410

Unieważniamy zaginione legitymacje wystawione przez Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Poznaniu, dla niżej podanych pracowników naszego przedsiębiorstwa:

1. Bielecki Jan	nr. leg. 280 504/S. 37
2. Cieślak Władysław	" " 201 957/S. 151
3. Drath Józef	" " 256 290/S. 31
4. Duszyński Zbigniew	" " 285 788/S. 51
5. Grygier Stefan	" " 294 547/S. 54
6. Koldyka Edmund	" " 148 429/S. 4
7. Krzyżak Stefan	" " 285 790/S. 53
8. Koza Edmund	" " 252 560/S. 27
9. Labrzycki Dionizy	" " 295 413/S. 66
10. Nowak Stanisław	" " 295 323/S. 65
11. Przybylski Edmund	" " 292 557/S. 24
12. Stefaniak Edmund	" " 284 554/S. 41
13. Stankowski Jan	" " 280 979/S. 1531
14. Stankowski Marian	" " 295 321/S. 63
15. Wujewski Kazimierz	" " 206 196/W. 519
16. Wojciechowski Michał	" " 280 503/S. 36

Spółka Pedagogiczna Sp. Akc.
Poznań, ul. Walki Młodych 7 3b-169

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny sprzedaje w drodze przetargu uстного następujące przedmioty: Maszyny rolnicze, lemiesz do pługów, samochody i wraki samochodowe, części i opony samochodowe, motocykle, motory elektr., części elektrotechniczne, aparaty telefoniczne, zegary elektr., aparat do prześwietlania nóg, narzędzia lekarskie, chłodnia elektr., maszyna do prania, magiel elektr., piecyk gazowy, wagi kuchenne, maszyny do szycia, mikromierze, kasę rejestracyjną, art. żelazne, art. i przyrządy do garbowania, pasy transmisyjny, korek, łój, farby malarskie, skóry futerkowe — różne, kawę prawdziwą — surową, węże gumowe i przedmioty domowego i osobistego użytku.

Licytacja odbędzie się w dniach od 15 do 20 bm. w godz. od 9 do 13 w magazynach i na placu O. U. L. w Poznaniu, przy Wałach Batorego 3.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

3b-130

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty asenizacyjne oraz wywóz śmieci i gruzu na terenie Oddziałów Drogowych w Łodzi, Kutnie, Częstochowie, Ostrowie Wlkp., Kępnie i Karsznicach. Słabe kosztorysy warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można, począwszy od dnia 15 marca r. b., tak w poszczególnych Oddziałach Drogowych jak też w Wydziale Drogowym Dyrekcji Łódź, ul. P-ka D-ra Wilekowskiego 20 w pokoju 359.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit zaliczyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju nr 363 dnia 23 marca 1948 r. o godz. 10. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów. 3b-10

Przetarg nieograniczony

Wydział Powiatowy w Sieradzu ogłasza przetarg nieograniczony na budowę dwupiętrowego domu mieszkalnego z urządzeniem centralnego ogrzewania i instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej dla pracowników samorządowych w Sieradzu.

Podkłady ofertowe za opłatą 1000,— zł; przejrzenie planów oraz informacje odnośnie budowy można otrzymać w biurze Architekta Powiatowego w Sieradzu, przy ul. Warckiej nr 15, I piętro.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę domu mieszkalnego dla pracowników samorządowych w Sieradzu” należy składać w kancelarii Wydziału Powiatowego w Sieradzu, przy ul. Warckiej nr 14 do dnia 16 marca 1948 r. do godziny 11.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12. Do oferty należy dołączyć kwit za wpłacone wadium w wysokości 2% sumy ofertowej w kasie Wydziału Powiatowego w Sieradzu. Oferty bez złożonego wadium nie będą rozpatrywane.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, wyłączenie niektórych kategorii materiałów lub robót oraz zmniejszenie ilości robót bez podania przyczyn i prawa roszczenia do jakiegokolwiek odszkodowania. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy (—) P. Walicki

3b-164

KREM przeciw **AXELA** api. Z. GADĘBJSKA w Poznaniu
od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk
Elektrolity nowe do 550 V
Rad oeksperi sprzedaje
Poznań, ul. Śniadeckich 1 Tel. 65-53

Planisty(ki) Księgowo(ej) Referenta bezpieczeństwa i higieny pracy Referenta socjalnego Elekromontera
Poszukuje Roszarnia Inu Stęszew 6363

Wolne posady
Rządca z dobrymi świadectwami potrzebny od 1 kwietnia br. na osobny majątek. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem: Zespół Sornik, poczta Pielczyce, powiat Myślibórz, woj. szczeciński. p2294
Fryzjer na stałą posadę potrzebny. Zgłoszenia osobiste, kosztu podróży wracam. Pawlaczyk, Drezdenko k/Poznań, ul. M. Stalina 13. 6299
Dwóch traktorzystów do traktorów Farmal i dwóch karbowych od 1. 4. przyjmie maj. Wielki Zielon, p. Gniechowiec, pow. Wroclaw (st. kol. Wroclaw - Swidnica). 3b-136

Poznańsko-Pomorskie Zakłady Obuwia Przedsiębiorstwo Państwowe
FABRYKA OBUWIA nr 1 w Poznaniu
ul. Jackowskiego 22 tel. 65-57, 78-25
poszukuje mechanika obeznanego z konserwacją maszyn do szycia, mechanika maszynowego, technika maszynowego wzgl. budowlanego obeznanego z pracami inwestycyjnymi, księgowego bilansistę na okres bilansowy. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym od godz. 9 do 12. 6413

Wypracownicy inteligentni do (z)ezyszczenia prac na kilka godzin dziennie poszukuje starsza pani. Zgłoszenia od 16-18: Dąbrowskiego 9/11, m. 4. 6138

Kierownik gorzelni, obeznany z księgowością według zarządzeń Związku Rewizyjnego od 1 maja 1948 r. Oferty Głos Wielkopolski nr 6384.

Pomoc domowa dobrym gotowaniem potrzebna. Świadczenie. Zgłoszenia 15-17: Mickiewicza 20, m. 4. 6393

Ogrodnik-pomocnik z praktyką. Zgłoszenia: Janowski, Poznań, Rataje 29. 6406

Firma „Radio-Grabań i Ska”. Mickiewicza 102. Poszukujemy fachowca z praktyką i dokumentami do warsztatu radio-technicznego. Warunki do omówienia. 3b-161

Księgowy-magazynier, starszy, samotny, potrzebny na majątek. Of. Głos Wlkp. nr 6335.

Gospośia do 2 osób z dzieckiem potrzebna. Zgłoszenia od 16-20: ul. Ludowa 43a, m. 5 (Zazary). 6332

Prasowaczka na nowe męskie koszuły potrzebna. Wierzbicice 43, m. 20. 6345

Czelnik krawiecki potrzebny. Staszcza 5, m. 8. 6360

Dziewczyna gotowaniem potrzebna zaraz. Ogrodowa 11, m. 2. 6356

Poszukujemy przedstawiciela na kosmetykę, pracującego już na terenie woj. krakowskiego. Oferty: „Perkos”, Poznań, ul. Grunwaldzka 43a. 6355

Poszukujemy przedstawiciela na kosmetykę, pracującego już na terenie Wybzeża „Perkos”. Poznań, ul. Grunwaldzka 43a. 6354

Poszukujemy na prowizję PRZEDSTAWICIELI na mydło do prania, płaki mydlane i pastę do obuwia

Spieszne oferty Głos Wielkopolski nr 3a-76

Najważniejsze audycje radiowe na czwartek 11. 3. 48
6.00 Aud. por.; 6.15 Wiadomości poranne; 6.50 Program dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PKR; 8.40 Muzyka; 9.07 Przerwa; 11.27 Rejzant; 12.04 Wiadomości po południu; 12.09 Przegląd prasy społecznej; 12.15 „Z mikrofonem po kraju”; 12.25 Muzyka ludowa; 13.20 Nadprogram; 13.30 Muzyka salonowa; 14.00 Antoni Dworak — „Dumki”; 14.30 Audycja dla dzieci; 15.00 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 „Frontem na Zachód”; 15.20 Muzyka kameralna; 15.50 Chwila muzyki; 15.55 Lokalne wiadomości sportowe; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.50 Aud. TUR-u; 17.00 Koncert popularny; 17.45 R. U. L.; 18.00 „Dla każdego coś miłego”; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00. Reż. film fortepianowy; 21.30 Słuchowisko; 22.10 Aud. „Dawnej Muzyki”; 22.45 Koncert żywcem; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Zakończenie audycji.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Redaktor naczelny Jan Zaglarski Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 77-49

Troczono w Drukarni Sw. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K-50636

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 8
P. K. O. 4499
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 6-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Correlany długoletnią praktyką, znajomością prac biurowych, zmianę posadę od 1. 4. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6330.
Marszałka szuka posady lub przyjmie zamówienia w dom. Oferty Głos Wlkp. nr 6378.
Ekspedientka, znajomością maszynopisania, wszelkich prac biurowych, Oferty Głos Wielkopolski nr 6386.
Młodsza z kursu handlowym poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 6391.
Kwalifikowana siła biurowa, znająca księgowość, kasę, szufla posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 6430a.
Gospośia z gotowaniem szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 6421.
Gospośia do 1 lub 3 osób. Of. Głos Wielkopolski nr 6424.
Kucharka gospodyni poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 6425.
Student architekt wykonuje wszelkie rysunki, obliczenia. Oferty nr 2147 Czytelnik” Dąbskiego 48. k513
Księgowy-bilansista poszukuje pracy godzinowej. Oferty nr 768 Czytelnik, Focha 14. F438

WELNE najlepiej płaci i wymienia
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40.
Filia: M. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p2166

Nauka
Kursy pisania na maszynie, Słepa metoda, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowe. p2106
Księgowość z przebiegiem, uroczystą i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej wyucza Szkoła Przystosowania Handlowego, pl. Wolności 2. 6000
Kursy zabawek, lalek, kwiatów, maskotek, pantofli i sandałów, organizowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową, rozpoczynają się w środę 17 marca. Informacje: Marynarska 13, parter, g. 13-20. 6387

Osobiste
Za kwiaty i życzenia z okazji zaręczyn serdecznie dziękujemy. Iśia Klemensówna, — P. Dworak, Mickiewicza 24. c971

Sprzedaże
Włoszenie wytworne drewnianiczki wysła hurtowo, zaliczeniem „Botina”. Kraków, Stradom 5. p1557
Planina markowe do ćwiczeń. Zyg. Augusta 3 m. 3. p1878

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe, sprzedaje — kupno — komis. „Lamus”, Sieroca 5/6. p2132
Płyty korkowe i Hermetice po znionych cenach oraz grafit sprzedaje Artebe, Kantaka 10. 3a-8

GUZIKI PODSZEWKI poleca w wielkim wyborze T. ANDRZEJEWSKI Szkolna 12 — tel. 85-01 3a-7

Jadalnie, sypialnie, kuchnie poleca najtaniej — K. Bakoś, Garbary 21. 3b-28
Sienniki, worki, linoleum, chodniki, firany, ceraty Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-35

Parcele blisko lasu w Puszczykowie, Siemiradzkiego 10 m. 6 c973
Mebie najsolidniejszego wykonania w dużym wyborze poleca najtaniej Przybylski, Poznań, Szewska 20. 3a-44

Fortepiany, pianina markowe, korzystnie poleca Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, na rożni Półwiejskiej. p2226
Stołowy nowoczesny, orzech kaskawski, wykonanie wykwintne, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p2246

Szafy trójdzielnne, nowoczesne, łóżka, toaletki, szafki nocne, różne inne oddzielne sztuki tanio i dobrze Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p2247
Kuchenne urządzenia suche surowiec, gustowne fasony, dobre lakierowanie, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p2242

Walce dla cegielni, wózki garażowe. Of. Gł. Wlkp. nr 6239.
Radioodbiorniki, płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny, poleca, kupuje Radiomachanika, św. Marcina 25. p2309

Pracownia Brązownicza poleca przybory liturgiczne oraz wykonuje srebrzenie i złoczenie Ratajski Stefan i Ska Poznań, ul. Grobla 27. p2327

Leica 3a Elmar 3.5, nowa, futurystyczna, przybory. — Strusia 3, m. 3. Janowski, (12-15). 6359
Umywalki, nocne stoiki, kielitniki, sprzedam. Ul. Łódzka 43a, m. 5. 6333

Motocykl N. S. U. 200, na chodzie, sprzedam. Zakęże 6, garaż. 6334
Dom komfort przy Parku Wilsona sprzedam, 4500 000, przy wpłacie 3.500.000, reszta do roku lub idealna pożyw. Zgłoszenia: Goroński, Świerczewskiego 11, m. 14. 6353

Psa wilka sprzedam — plac Bernardyński 4 m. 19. c978
Masyne do szycia „Singer”, okragłe czelisko. Ostrówek 7, m. 11 (Śródką). 6375

Wierterkę stojącą, prąd zmienny, do 20 mm sprzedam. Przemysłowa 55 m. 6. p2359
Teriera ostrowiejskiego sprzedam. Woźna 10, m. 9. 6397
Akordion koncertowy sprzedam. Siemiradzkiego 4 m. 1. 6408
Do Sautera austriackiego 5 ton, 4 i 5 bieg z wakiem, sprzedam. Staszcza 3, m. 2. 6442
Dywan żywiecki ręcznie wiazany 3x4. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6437.
Pianino dobre 57.000, — zł. Poznańska Centrala Fortepianów, Zygmunta Augusta nr 3. p2372
Parcela 3700 m² — 450 tysięcy. Parcela 1000 m² Winograd, 870 m² Gł. rzyzny sprzedam. Metelski, św. Marcina 13. p2373
Dom, rodzaj willi, ogrodem, idealną posadę, sprzedam. Metelski, św. Marcina 13. p2374
Planina po cenach korzystnych. Rybaki 23 — Skład. p2382

Samochód Ford Eifel na sprzedaż, Schmidt, Chodzież, Zymierskiego 30, tel. 93. c972
Sprzedam 1,5 morgów na parceli Rataje. Adres Czytelnik nr 677, Armii Czerwonej nr 1. c973
Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Brzozowa 2a m. 3. c980
Wózek dziecięcy autko dobry stan, Dolna Włda 28 m. 17, do 15-tej. k512
Wózek dziecięcy sprzedam. Koniec Rataj nr 153a m. 3. 6431
Futerk damskie zrebce, aparat fotograficzny ma oobrazkowy, złoty damski zegarek sprzedam. Różana 9 — Skład. 6439

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje p2193 J. ŁOWIŃSKI Poznań, Garbary 20

Szanownej Klienteli
oraz wszystkim znajomym podaje do taskawej wiadomości, że Zakład Malarski
Józef Kałek, przy ul. Ratajcza 19
nie ma nic wspólnego z firmą Władysław Kałek. p2385

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH
Zarząd Główny
Warszawa, ul. Rakowiecka 39
ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:
3 maszyn do liczenia zapisujących ręcznych na 11 miejsc w wyniku,
1 maszynę do liczenia zapisującej elektrycznej na 11 miejsc w wyniku,
1 arytymometr na 13 miejsc w wyniku
1 maszynę do pisania z długim wałkiem 18" z tabulatorem,
1 maszynę do pisania z średnim wałkiem 15" z tabulatorem.
Jako przedmiot przetargu wchodzi w rachubę jedynie maszyny w nienagannym stanie z jednoroczną gwarancją. Dopuszczalne jest częściowe wykonanie dostawy.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg nieograniczony na dostawę maszyn biurowych” w Wydziale Zakupów do dnia 22 marca 1948 r., którego to dnia o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty winien być załączony:
1. odpis dowodu rejestracyjnego,
2. kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Centrali Produktów Naftowych Zarząd Główny w Narodowym Banku Polskim, Warszawa.
Centrala Produktów Naftowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. 3b-168

Szuka lokalu
Samotny pan na stanowisku poszukuje umiowanego pokoju. Oferty Gł. Wlkp. nr 6121.
Pokój z kuchnią poszukuje natchmiast. Kosztu zwróć. — Grobla 6, m. 10. 6298
1/4 pokoju z kuchnią za remont lub udzielenie 100 tys. pożyczki poszukuje. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 3a-38

Młodsze bezdzietne małżeństwo poszukuje stróżową z jakimkolwiek mieszkaniem. — Mateckiego 16, m. 14. 6338
Student poszukuje pokoju u utrzymaniu lub bez, rok góry, pożyczka. Oferty Głos Wielkopolski nr 6339.
Suterenowa 2 pokoje z kuchnią. Pożyczka 100 tysięcy. — Oferty Głos Wlkp. nr 6379.

Poszukuje pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6376.
Spokojne, bezdzietne małżeństwo poszukuje zaraz pokoju. Zapiaci czynsz za p-4 lub rok z góry. Of. Gł. Wlkp. nr 6328.

Poszukuje 2 pokoi i kuchnię, zwrot remontu 120.000. — Of. Głos Wielkopolski nr 6438.
Pani samotna poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 6435.

Dwie studentki szukają pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 6262.
Asiunkt Uniwersytetu poszukuje na Sołacz 2 pokoi. Warunki obojętne. Oferty nr 767 Czytelnik Focha 14. F437

Pokoju pustego potrzeba na praktykę dentystyczną poszukuje. Oferty nr 673 Czytelnik. Armii Czerwonej 1. c969

Poszukuje mieszkania 1-2-pokojowego kuchnią łażką. Zwróć koszty remontu. Tel. 23-36, do 16-tej. c977
Garaż na bazaru poszukuje. Zgłoszenia: Tel. 65-20. p2357

Kupię skład śródmieście, wyremontuje, zwrot remontu do 1.000.000. — Oferty „PAR”. Ratajcza 7 — pod „3,327”. p2358

Zamiana
Zamienię pokój kuchnią na 2 pokoje z kuchnią śródmieście. Zawady 6, m. 42. 6365

Mieszkanie 2-pokojowe kuchnią zamienię na większe za dopłatą. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 6362
Zamienię mieszkanie stróżową na bez. — Matejki 54, m. 13. 6358

2 pokoje kuchnią parter, przy Rynku Łazarskim, takie samo przedmieście przy tramwaju. Oferty Głos Wlkp. nr 6430.

Pokój kuchnią śródmieście zamienię na 2 z kuchnią z przyłanościami. Oferty Głos Wielkopolski nr 6422.
3 pokoje kuchnią śródmieście na 1 kuchnią wygodami za dopłatą. Of. Gł. Wlkp. nr 6427.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w blokach kolejowych na prywatne. Długosza 9 m. 2. c983
Zakład fryzjerski damsko-męski z 4-pokojowym mieszkaniem umiowanym, wszelkimi wygodami. Połnymski, Ska, Golub, woj. pomorski. c981

Zakład fryzjerski damsko-męski z 4-pokojowym mieszkaniem umiowanym, wszelkimi wygodami. Połnymski, Ska, Golub, woj. pomorski. c981

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w blokach kolejowych na prywatne. Długosza 9 m. 2. c983
Zakład fryzjerski damsko-męski z 4-pokojowym mieszkaniem umiowanym, wszelkimi wygodami. Połnymski, Ska, Golub, woj. pomorski. c981

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w blokach kolejowych na prywatne. Długosza 9 m. 2. c983
Zakład fryzjerski damsko-męski z 4-pokojowym mieszkaniem umiowanym, wszelkimi wygodami. Połnymski, Ska, Golub, woj. pomorski. c981

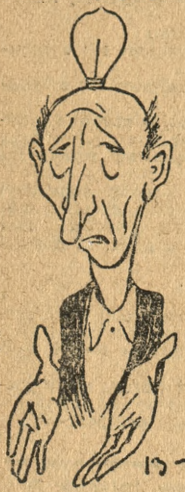
Zamienię 3 pokoje z kuchnią w blokach kolejowych na prywatne. Długosza 9 m. 2. c983
Zakład fryzjerski damsko-męski z 4-pokojowym mieszkaniem umiowanym, wszelkimi wygodami. Połnymski, Ska, Golub, woj. pomorski. c981

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w blokach kolejowych na prywatne. Długosza 9 m. 2. c983
Zakład fryzjerski damsko-męski z 4-pokojowym mieszkaniem umiowanym, wszelkimi wygodami. Połnymski, Ska, Golub, woj. pomorski. c981

WELNA
Przetarg Biatecki
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Zamiejscowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 52-7-05
Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 55 Tel. 33-13
Biura czynne od 8-15, w soboty od 8-13

Więcej światła!

Należałem do ludzi szczęśliwych. Mam dwa pokoje, kuchnię, przedpokój i 4 żarówki. W moim mieszkaniu był punkt zborczy całej rodziny. Cioćcia Fela, która ma wprawdzie dwie piętnastki, ale i słabe oczy, przychodzi robić na drutach.



Stryjo Tomasz ma jedną żarówkę silną, ale na spółkę z sasiadem, więc przychodzi co drugi dzień na czytanie gazet. Wujko Aleksander przyjeżdża z Górczyna wykańczać swoje kawałki biurowe; wprawdzie dostał on przed pół rokiem na przydział dwie żarówki, ale obie nawaliły po sześciu godzinach. I przychodzi z przyjaciółką pani Kociupańko, która szyje córce wyprawę, a wszystkie trzy żarówki, jakie ma w domu, oszczędza na prezent ślubny dla młodej pary.

Właśnie przepaliła nam się pierwsza z naszych czterech żarówek, kiedy „Głos” podał na pierwszej stronie frapującą wiadomość, iż z Ameryki idzie ogromny transport żarówek. Bardzo się ucieszyliśmy choć w przedpokoju musiało być już teraz ciemno i cioćcia Fela wychodziła często na ulicę w kaloszach wuja Aleksandra, a stryjo Tomasz w damskim kapeluszu pani Kociupańko.

Kiedy nawaliła nam druga żarówka, „Głos” opisywał radośnie, jak to całe molo w Gdyni zawalone jest pudłami amerykańskich żarówek, że przejść nie można. Poza tym, że fabryka nasza w Warszawie rozpoczyna też produkcję i to tak wielką, iż żarówki można będzie kupować w peczękach na targu, jak rzodkiewki.

Trochę się już mniej cieszyliśmy, bo i dzieci musiały siedzieć teraz w jednym pokoju z nami, a nasz Franuś jest strasznie psoliwy. A to wrzucił ciotki Feli kłebek wóczki do salaterki z kompotem, a to wyleje atrament na księgę wuja Aleksandra, a to kłębki struja Tomasz w łysinę i wola, żeby mu dać tę „pięćkę”. No, niemożliwy!

Przed kilku dniami przepaliła się nam trzecia żarówka. Mamy światło już tylko w kuchni. Wujko Aleksander rozkłada księgę na blacie, wyciągamy z kredensu kuchennego. Pani Kociupańko szyje na skrzynce z węglem i córka jej będzie właścicielką najoryginalniejszej w świecie, czarnej bielizny. Cioćcia Fela trzyma kłębki z wóczką w zlewku. Hania gra w klasy między oknem a stołem. Franuś siedzi z nocnikiem na blacie kuchni, bo nie ma gdzie indziej miejsca, i wrzeszczy, że mu się „pupka grzeje”. A stryjo Tomasz stoi na środku kuchni pod żarówką i czyta gazetę „Głos”.

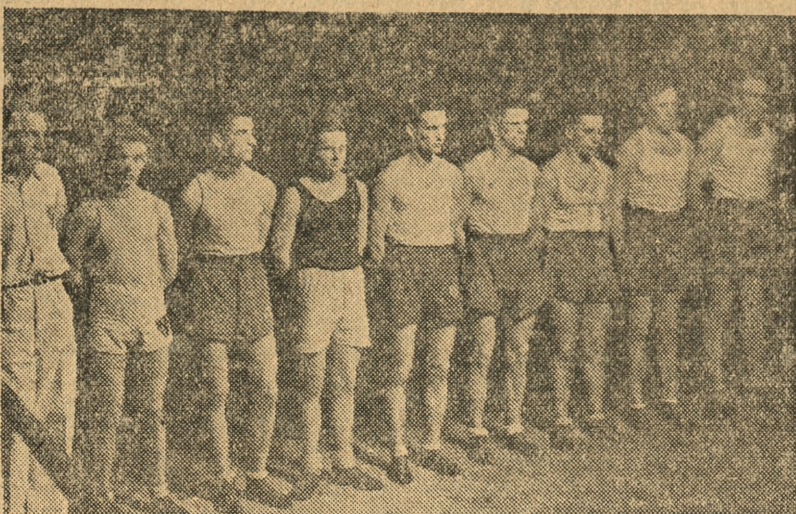
I co czyta stryjo Tomasz w gazecie? Depesze z Warszawy, że nasza fabryka produkuje żarówek coraz więcej, po prostu masowo, że już — już niedługo będzie martwić się gdzie i komu by te żarówki wypchnąć.

Więc choć mamy jeszcze tylko tę jedną jedyną żarówkę, gotowi jesteśmy ofiarować ją Tobie, Kochany Jasiu od „Głosu Wielkopolskiego”, abyś wkroczył w główę swojego redaktora depeszego.

Jest to wprawdzie tylko piętnastowatówka, ale może i u się rozjaśni

Jaski

Ósemka bokserskich mistrzów Wielkopolski



Stoją od lewej w kolejności wag: Kasperczak (ZZK Poznań), Szymański (Warta), Panke (Zjednoczeni), Wesołowski (Stella Gniezno), Adamski, Sobczak, Szymura, Klimecki (Warta)

3 nowe rekordy okręgu padły na meczu pływackim Warta — San 112:112

Spotkania między tymi drużynami są czymś w rodzaju „świętej wojny”, i ciężarem gatunkowym odpowiadają spotkaniu piłkarskiemu Warta — KKS. Szkoda tylko, że wewnętrzna polityka klubowa nie idzie po linii interesów pływactwa a kieruje się własnymi ambicjami, w wyniku których miłośnicy pływania byli dotychczas pozbawieni takiej imprezy jak wczorajsza Publiczność stawiała się w komplecie i nie zawiodła się, będąc świadkiem niezwykle wyrównanego spotkania na wysokim poziomie. Ogólne podniecenie wzrosło, gdy speaker zapowiedział próbę pobicia rekordu Polski przez Wartę w sztafecie 4x100 m klas. panów. Bieg odbywał się pod stałym i ogłuszającym dopingiem widzów, niestety ambitnym warciarzom zabrakło do rekordu Polski... 2/10 sekundy, ustanawiając jednak rekord Okręgu, i najlepszy czas powojenny w Polsce.

Tedling i Kruczkowski odnoszą podwójne zwycięstwo na 200 m dow. a Żurkówna poprawia znowu swój rekord życiowy na 100 m dow. i wraz z Malicką są „murawanymi” pozycjami Sanu. Cichoński zupełnie też konkurencji uzyskał bardzo dobry czas, 100 m klas. Drugi rekord okręgu pobiła żeńska sztafeta Sanu 3x100 m st. zm., w której szczególnie dobrze popłynęła 14-letnia Mikołajczakówna. Trzeci wreszcie rekord padł w sztafecie 4x100 m klas. pań, której San uzyskał wynik o 15 sekund lepszy od starego rekordu! Ukoronowaniem zwyciężczych pojedynków była męska sztafeta 5x50 dow. Ogólnym faworytem była Warta, jednak San wykazał jak ważnym czynnikiem jest ambicja i wola zwycięstwa! Bieg ten decydował o ewentualnej porażce Sanu w punktacji ogólnej.

Piłka wodna:

SAN—WARTA 5.0 (2:0)

Nastąpił wreszcie decydujący i oczekiwany od trzech lat mecz piłki wodnej. San, jako drużyna ligowa była faworytem. Lecz Warta, będąc mistrzem Okręgu liczyła po cichu na sukces. Ogólne zdenerwowanie udzieliło się także zawodnikom i gra była ostra i szybka. Niestety sędzia p. Górczewski Edm. nie stanął na wysokości zadania, a będąc członkiem Sanu widocznie w obawie o posadzenie go o tendencje i stronnicze sędziowanie przeholował w kurtuazji.

Warta nie wypadła tak źle, jak wskazywał wynik. A najważniejszym brakiem u nich jest słaba dyspozycja strażowa, San natomiast potrafi przytomnie wykorzystać sytuację pod-

bramkowe. Niemniej jednak był drużyna lepszą i bardziej twardą. Zwyciężył też zupełnie zasłużenie, pieczętując swą bezapelacyjną wyższość nad zespołem Warty. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Potocki i Jaworowski po dwie oraz Koprowiak jedną. Organizacja spoczywająca w rękach Warty bardzo sprawna.

Wyniki techniczne: Panowie — 100 m dow.: 1. Tedling (W) 1.01,1 2. Małecki (S) 1.10,4 3. Nowak (W) 1.10,9 200 m dow.: 1. Tedling (W) 2.39,5 2. Kruczkowski (W) 2.47,7 3. Hoff (S) 2.49 4. Koprowiak (S) 2.53,2. 100 m klas. 1. Cichoński (W) 1.20,9 2. Znidziński (W) 1.27,5 100 m wznak: 1. Boruszek (W) 1.23,2 2. Łabędzki (S) 1.27,5. Sztafety 4x100 m klas. 1. Warta (Durski, Zalisz, Znidziński, Cichoński) 5.43,2 — nowy rekord Okręgu. 3x100 m stylem zm.: 1. Warta (Boruszek, Cichoński, Tedling) 3.55,6 2. San 4.19,4. 5x50 dow. 1. San 2.37,2 (Hoff, Trijak, Jakubiak, Potocki, Małecki) 2. Warta

ŚWIATŁA I CIEŃ

Siedliska nieszczęścia

Na rentgenowskim zdjęciu płuca młodego chłopaka widać wyraźne plamy. Płuca są zagrożone. Sprawa jest poważna. Zdumieni rodzice ze smutkiem w oczach rozglądają się, jakby szukając „sprawcy” tych plam. Skąd one się wzięły? Chłopak był zdrowy, przebywał zawsze w zdrowych warunkach, odżywiany jest dobrze...

Tymczasem „sprawca” jest wszędzie. Spotykamy go na każdym kroku. Wyjdźmy na ulicę. Wysuszone słońcem ulice i chodniki demaskują „sprawcę”. Jest nim niechlujstwo ostatniego gatunku. Obrzydliwe oplate chodniki, kłatki schodowe, hale pocztowe i dworcowe — oto negatywy rentgenowskich zdjęć zagrożonych płuca.

Pamiętajmy o tym, że kiedy napłyną wiosenne wiatry, wówczas zamienią się one w „ostemplowane” chodniki w zdradliwy pył, który wchłaniać będziemy do naszych płuca.

Tyle pisano już o narodowej chorobie naszej czy to w tygodniu przeciwdrobnoustrojowym, czy przy innych okazjach. A przecież przechadzając się po ulicach trudno nie wracać do tego tematu. Zwłaszcza, że sami nasi Czytelnicy stale nam o tej sprawie przypominają. Tak np. jedna z naszych Czytelniczek zwraca nam uwagę na pewne podwórce przy ul. Skarbowej. Przeprowadźmy tam wizję lokalną, by naocznie zbadać opisany nam stan rzeczy tego zbliżnika niechlujstwa. Ażkolwiek z góry już wiemy, co tam znajdziemy: cuchnące gazy i dymy i zaśmiecone podwórce... obok (rzekomo) dwóch stołówek. Zobaczymy...

t. h. n.



W zapasach ZZK lepszy od Unii Swarzędz

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w zapasach drużyna ZZK-Poznań zwyciężyła bezapelacyjnie Unię swarzędzką w stosunku 6:2.

W Łodzi po staremu: Gwizdy i wrocie okrzyki na meczu Warta — Partyzant 6:2

Jak już donosiliśmy poznańska Warta bawiła w niedzielę w Łodzi gdzie rozegrała spotkanie piłkarskie z tamtejszą drużyną Partyzanta zasiloną zawodnikami innych klubów łódzkich. Zasłużone zwycięstwo odniosła Warta, która przez cały okres miała wyraźną przewagę. Publiczność łódzka po raz wtóry nie zdała egzaminu sportowego wychowania wnosząc w czasie gry wrocie okrzyki pod adresem piłkarzy poznańskich.

Serie bramek rozpoczęła w 5 min. Lewandowski, który silnym plasowanym strzałem zdobywa prowadzenie dla Partyzanta. Już 6 minut później stan brzmiał 1:1 kiedy Czapczyk przechodzi obrońcę i pakuje piłkę w górny lewy narożnik. W 25 min. Orłowski jest strzelcem drugiej bramki dla Warty a 28 min. Gendera podwyższa wynik na 3:1. Serie bramek przed przerwą kończy Gierak w 30 min. Po zmianie stron w 10 min. Koczowski zdobywa dla Partyzanta drugą i ostatnią bramkę a strzelcami dla Warty są w 20 min. Czapczyk i w 35 min. Gendera.

2.38,4. Skoki: 1. Gajewski (Warta) 73.86 pkt. **Panie:** 100 m dow. 1. Żurkówna (San) 1.25,7 2. Malicka (San) 1.29,6 100 m klas.: 1. Malicka (S) 1.39,3 2. Bresińska (W) 1.41,3 100 m wznak: 1. Żurkówna (W) 1.43,3 2. Skolnicka (S) 1.50,6. Sztafeta: 3x100 m zmiennym 1. San 4.51,2 — nowy rekord Okręgu (Mikołajczak, Malicka, Żurkówna). 2. Warta 5.01,2. 4x100 m dow. 1. San (Skolnicka, Mikołajczak, Malicka, Żurkówna) 6.24,2 — nowy rekord Okręgu. 2. Warta 6.32. Juniorzy: 50 m dow.: 1. Wojciechowski (S) 32,2 2. Jachnik (W) 32,4. 50 m klas. 1. Ciechański (W) 39,2 2. Myszkowski (S) 40,3. 3x50 m zm.: 1. San 1.54,6 2. Warta 1.55,3. **Jaw.**

Paskarskie zarobki naftciarzy

Stany Zjednoczone, które same posiadają, 35% światowych zasobów nafty, kontrolują przynajmniej dwa razy tyle obszarów roponośnych poza swymi granicami Sama Standard Oil Co, sprawuje władzę nad obszarami kryjącymi 14% całej produkcji świat. Potężny ten koncern działa w 115 krajach, zatrudnia 112.000 urzędników i robotników, a w roku 1940 przyniósł 280 mil. dolarów czystego dochodu. Prezes tego znanego towarzystwa, Gene Holman, otrzymuje rocznie 100.000 dolarów.

Stany Zjednoczone, a raczej prywatni multi-milionerzy amerykańscy, interesują się naftą całego świata. A jest czym się interesować. Podczas gdy koszt wydobycia ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych wynosi 72 centy za baryłkę, to w krajach o tańszej sile roboczej i mniejszym nagromadzeniu kapitału, koszt ten jest o połowę mniejszy. Cena baryłki nafty na miejscu wydobycia, w Arabii Saudyjskiej, waha się od 23 do 24,5 centów, w Wenezueli od 31—35, a na Borneo i Sumatrze od 35 do 41 centów.

Nie dysponujemy niestety dokładnymi cyframi sprzedażnymi, które są pilnie strzeżone jako „tajemnica handlowa”. Wiadomo jednak powszechnie, że Anglia płaci Stanom Zjednoczonym za baryłkę — loco porty wywozowe 141 centów. Benzyna lotnicza kosztuje Anglię 275 centów baryłki.

Zestawmy z jednej strony koszt wydobycia nafty w samych Stanach Zjednoczonych z kosztem wydobycia na terenach krajów kolonialnych, a z drugiej strony koszt produkcji z ceną sprzedażną — a bez trudu zrozumiemy przyczynę alarmu, jaki podnoszą w Stanach Zjednoczonych amerykańscy monopolisci. Zrozumiemy również lepiej sens amerykańskiej polityki zagranicznej, która tak bardzo interesuje się krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu, Hiszpanią, Włochami itd.

„Kryzys naftowy”, wokół którego rozpalano tak głośną kampanię, nie jest żadnym kryzysem. Zagrożone są tylko zyski amerykańskich monopolistów.

Przy zachowaniu pokojowej polityki Stany Zjednoczone mają dość nafty na swój własny użytek. Być może nie mają jej dość na sprzedaż, która nie należy, jak widzieliśmy, do najgorszych interesów.

Niechże jednak nie gniewają się na nas naftowi potentaci, jeśli odmówimy im swego współczucia w tych troskach.

(Szym)

Reprezentanci Wielkopolski

Trzydniowe walki bokserskie wyloniły w niedzielę 8 mistrzów okręgu w poszczególnych wagach. Poziom walk finałowych było nieco lepszy, aniżeli w przedbojach, jednak jeszcze nie mogli zadowolić wybrednej publiczności poznańskiej.

Co szczególnie rzucało się w oczy w tego rocznym turnieju, to nieczysty sposób przeprowadzania walk. Grzeszyły tym nie tylko zawodnicy z prowincji, ale i klubów poznańskich, nie wyłączając Warty. Przetrzymywanie w zwarcich, szarpanie przeciwnika, nieczyste ciosy — były na porządku dziennym. Jakże daleko odbiegliśmy od stylowego, czystego i miłego dla oka boks, reprezentowanego dawniej przez pięściarzy poznańskich. Trenerzy klubów winni specjalnie zająć się swymi pupilami właśnie po tej linii i jak najszybciej wypłenić te nalogi, pamiętając przysłówie: „Czym skorupka nasiąknie tym na przyszłość traci”.

Nowo kreowany mistrz okręgu w wadze muszej Kasperczak (ZZK Poznań) zdobył tytuł zasłużenie, będąc najlepszą „muchą” w turnieju.

W wadze kaguciej Szymański (Warta) obronił swój tytuł bijąc w finale słabiej niż zwykle walczącego Genslera (ZZK Poznań).

Walka Pankego (Zjednoczeni) i Stefankiewicz (ZZK Gniezno) była zaciekłą i emocjonującą. Tytuł mistrza wywalczył Panke, który był najmłodszym uczestnikiem turnieju.

Walka w wadze lekkiej przyniosła niespodziewane zwycięstwo Wesołowskiego (Stella) nad Degórskim (HCP), którego ogólnie typowano na mistrza tej kategorii.

Górczaniak (Czarni), który w turnieju stoczył może najcięższe walki stanął w finale przeciw Adamskiemu (Warta) nie w pełnej kondycji. Nie wytrzymał silnego tempa podkowanego przez Warciaza.

Rutynowany Sobczak (Warta) w walce z prymitywnym, dysponującym jedynie silnym ciosem Misiakiem (Spolem) wypadł bardzo błado. Warciaza zainkasował szereg potężnych ciosów od Spolemisty i wyraźnie unikał zetknięcia z pięściami przeciwnika, z reguły trzymając w zwarcich. Dziwiono się, że taki stary „wysa” ringowy nie potrafił rozwiązać walki taktycznie.

Walki tej Sobczak nie wygrał, odbierając przez dwa starcia tegie lanie — sędziowie przyznali mu zwycięstwo biorąc widocznie pod uwagę nie przebieg walki — ale dłuższą karierę bokserską Warciaza.

+

Franuś Szymura (Warta) zdobył tytuł mistrza jakby spacerkiem, nokautując 2 przeciwników już w 1 starciu. Urbanowicz (Astra), który dobrze wypadł na tle innych zawodników w spotkaniu z Szymurą nie miał nic do gadania.

+

Walka w wadze ciężkiej pomiędzy Klimeckim (Warta) i Koleckim (Ostrowia) zelektryzowała publiczność. Ostrowianin cieszył się dużą sympatią widzów poznańskich, która szlachetnie pokładała w nim nadzieję na przyszłość. Młodość, szybkość i dobry cios — oto zalety Koleckiego. Nie speszzył się on nawet w pierwszym starciu, ruszył ostro do ataku i zaaplikował powolniejszemu Klimeckiemu kilka celnych czystych ciosów. Warciaż wolał unikać dystansu i przeszedł do walki w zwarcu. Jednak już pierwsze zwarcie zakończyło się tragicznie. Kolecko wychodził z niego ze skrzywioną boleśnie twarzą, nie może podnieść ręki — która uległa złamaniu. Walka zostaje przerwana — sędziowie przyznają punktowe zwycięstwo Klimeckiemu, mimo, że Kolecko więcej i celniej trafił.

Przykry ten wypadek wywołał na widowni duże poruszenie. Szczere wyrazy sympatii i współczucia towarzyszyły schodzącemu z ringu Koleckemu, który na dłuższy czas jest dla boksu wielkopolskiego stracony.

Organizacyjnie mistrzostwa wypadły bez zarzutu. (al).

DLA ŁACINNIKA
„OMNIBUS”
ZNACZY TYLKO
„DLA WSZYSTKICH”

DLA CIEBIE
OMNIBUS
OZNACZA
OKAZJE DO NIEZLICZONYCH
PODRÓŻY W NIEZNANE
A GODNE POZNANIA

Taryfa i regulamin jazdy
wkrótce w całej prasie



Na stadionie „Tynar” w Moskwie odbyło się spotkanie w hokeju na lodzie między mistrzowską drużyną LTC Praga a reprezentacją Moskwy. Spotkanie to rozegrane w obecności 15 000 widzów zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1).

Maks Euwe (Holandia) b. mistrz świata w szachach uległ w Hadze Keresowi (ZSRR) w 51 ruchach. Spotkanie to rozegrano w ramach międzynarodowego turnieju szachowego o mistrzostwo świata.

W Paryżu w pałacu sportowym w ramach rozgrywek hokejowych o puchar Jean Potin — olimpijskie drużyny hokejowe Kanada i Czechosłowacja doznały niespodziewanych porażek. Kanada uległa reprezentacji Szwecji 1:2 (0:0, 1:2, 0:0), a paryski Racing Club pokonał Czechosłowację 10:1 (2:0, 2:0, 6:1).

CLTK (Praga) — czołowa drużyna hokeistów czechosłowackich wzmożona trzema zawodnikami AC Sparta udała się na turnie do Anglii, gdzie rozegra osiem spotkań z czołowymi zespołami angielskimi.

Na mistrzostwach bokserskich okręgu poznańskiego sędzią ringowym był łódzianin p. Twardowski. Publiczność poznańska pojawienie się sędziego na ringu powitała długotrwałymi oklaskami. Fakt ten nie jest oczywiście, (a przynajmniej nie powinien być) czymś nadzwyczajnym — powitanie bowiem osoby sędziego leży w zwyczaju kulturalnej publiczności — uważamy jednak, że w zestawieniu z zachowaniem się publiczności łódzkiej na ostatnim meczu Warty z ŁKS i Warty z Partyzantem — gest widowni poznańskiej ma swą specjalną wymowę.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

P. Ciszak Florian, Poznań. — Przy okazji wykorzystamy Pański artykuł.

P. Lunawska M., Poznań. — Zajmiemy się tą sprawą.

P. St. Bakiera, Sopot. — Nie skorzystamy. J. S., Krosno 101. — Pyta Pani, czy istnieją morskie panny. Owszem, ale tylko w miesiacach letnich zjawiają się na brzegach mórz, ubrane ...w kostiumy kąpielowe, plażówki lub powiewne sukienki. Innych panien morskich nie znamy. A może — ktoś z Czytelników widział inne lub wie coś o nich — prosimy o natychmiastową wiadomość do redakcji.

M. D. Poznań. — Znalazł Pan w bulce kawał zabrudzonego szkła. Twierdzi Pan także, że bulki są często wyrabiane ze stęchłej maki, masło wiejskie jest zanieczyszczone, a woda w Poznaniu — nieczysta do picia. W tej sprawie radzimy zwrócić się do Państw. Zakładu Higieny, Poznani ul. Noskowskiego, narożnik Libelta.

P. A. Wróblewska, Poznań. — Współczujemy. Nie ma nic gorszego jak sąsiedztwo z kiepskim pianistą, będącym od rana do wieczora na rozstrojonym instrumencie. Radzimy urządzić sąsiadowi podobny koncert — tylko w lepszym wykonaniu.

Czytelnik P. S. — Uwagi Pańskie są słuszne.

F. Al. Kempa, Poznań. — Według Pańskiego listu Zarząd Miejski ponurzył w swoich planach doprowadzenie do porządku ul. Loretańskiej, po której od wielu lat brodzi

lokatorzy domów i przechodnie. Niestety Zarząd Miejski takich ulic ma więcej i nie wie, od której naprawę zacząć. A więc cierpliwości!

Z. Z. — Polemizuje Pani w liście na temat skazania Włoszki za usiłowanie zabójstwa. Trudno nam krytykować stanowisko Sądu, który przecież wydał wyrok po dokładnym zbadaniu sprawy.

Były Więzień Polityczny. — Solidaryzuję się Pan z naszym stanowiskiem w sprawie mieszkaniowych przez niepracujących, a mających... piety w stolicy. Jeszcze do problemu mieszkaniowego powrócimy.

P. Trawka Aleks., Poznań. — Niedawno spotkał Pan go godz. 23 na Placu Wolności: grupkę gimnazjalistek, otaczających licealistę i popisujących się obgadywaniem swoich profesorów. Wierzymy, że Dyrektor szkół, jak i rodzice zwrócą uwagę młodym gimnazjalistom, że to nieodpowiednia pora na spacer i niemądre rozmowy.

P. Ewiak Wład., Bojadła pod Zieloną Górą. — W tej chwili pomiędzy Kcynią a Inowrocławiem przeprowadza się badania geologiczne. W razie stwierdzenia poważnych złóż soli potasowych — sądzić należy, — powstaną kopalnie. I wtemczas Pan, jako fachowy górnik, będzie mógł tam znaleźć odpowiednią pracę.

P. Łuczakowa, Koninko. — Jeszcze nie mamy wiadomości od Wandy Szcz., czy przyjechała jedną z ofiarowanych prac. Jeśli chodzi o dziewczynę do prac domowych, prosimy umieścić wiadomość w „drobnych ogłoszeniach” naszego dziennika.